

GŁOS POLSKI

TYGODNIA CENTRALI TOWARZYSTW I ORGANIZACJI POD NAZWĄ: "ZWIĄZEK POLAKÓW W ARGENTYNIE"

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA
Registro Nacional de la Propiedad Intelectual Nr. 255524

Correo
Argentino
Central B.
TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

20 Centów

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 19 de Agosto de 1949. Piątek, 19 sierpnia 1949

Nr. 2163

**Dzień 4. Września 1949 r. w Argentynie Będzie Dniem Protestu Wolnych Ludzi
W Sprawie Polski**

Wiadomości z Ostatniego Tygodnia

W Strassburgu zebrała się, jak wiadomo Rada Europejska, która składa się z Komitetu Ministrów spraw zagranicznych państw należących do układu oraz ze Zgromadzenia Narodowego złożonego z przedstawicieli narodów, wyznaczonych przez rządy lub wprost przez parlamenty. Przewodniczącym Rady wybrany został jednogłośnie delegat belgijski p. Spaak. Dotychczas biorą udział w sesjach przedstawiciele 12 państw. Nie przyjęto dotychczas żadnego państwa z zażalanej kurtyny, chociaż na ostatnim zjeździe Ruchu Europejskiego w Brukseli przyjęto uchwałę, by w Zgromadze-

niu zasiadali również przedstawiciele emigracyjni tych krajów. Bez udziału tych krajów Rada Europejska nie będzie Radą Europy.

—o—

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zachodnich Niemczech wybory, w wyniku których powstanie niemiecki parlament, a ten wyłoni rząd. Uprawnionych do głosowania było 31.179.442. Głosowało 23.724.479. Dwie główne partie walczące ze sobą: Socjal Demokraci i Chryścijańscy Demokraci otrzymali większość głosów, pierwszy prawie 7 milionów, a drugi przeszło 7 milionów, zdobywając na ogólną ilość 402 ław poselskich.

Z okazji 10-tej ROCZNICY NAJAZDU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO NA POLSKĘ, Związek Polaków w Argentynie urządza w NIEDZIELE, dnia 4-go WRZEŚNIA 1949 r.

Manifestację Ogólnopolską

Z następującym programem:

Godz. 10-ta Nabożeństwo w Kościele Polskim, c. Mansilla 3847, celebrowane przez Ks. Proboszcza A. Michalika. — Kazanie wygłosi Ks. Dr. T. Łagowski.

Godz. 11-ta AKADEMIA w sali naprzeciw Kościoła, ulica Mansilla 3850. — Przemawiać będą:

- 1.—J. Zapadka — Prezes Związku Polaków.
- 2.—Cnel. Soul S. Pardo — Vice Prezydent Senatu Rep. Aarg.
- 3.—H. Dąbrowska de Palomarczuk — Członkini Zarządu Związku Polaków.
- 4.—A. G. Palacios — Prezes Stowarzyszenia "Fraternal".
- 5.—D. Storożyński — Członek Zarządu Związku Polaków.
- 6.—Dr. M. Araya — z Circulo "Polonia Libre".

W części artystycznej wystąpią:

- J. Stefańska — Sopran Opery Poznańskiej.
W. Frydrych-Zbieżowska — Artystka Teatru Lwowskiego.
W. Szpilewicz (Pedro Menci) — Bas-baryton.
R. Krupa — Skrzypek-Wirtuoz.
A. Krzaklewski — Akompaniament.

Editorial.

Fue Honrada la Memoria del General San Martín

Hace 99 años que la muerte le llegó a San Martín, lejos de su patria, en una casa modesta, convertida ya en santuario por ilustres visitantes de todos los países de América.

Con los hechos y pensamientos de la vida del General San Martín podría redactarse todo un código moral. Extensas biografías registran su vida con minuciosos pormenores. Historias monumentales estudian sus acciones militares, con las que alcanza la gloria como estratego tenaz, intuitivo, metódico y como conductor a la victoria.

Fué el héroe que luchó por la libertad, por la justicia, por el derecho. Na ambicionaba nada para él. No persigió el poder ni la fama, ni otro laurel.

Con diversas ceremonias recordó la República Argentina el 99 aniversario del fallecimiento del Libertador el día Miércoles. La ceremonia principal se desarrolló en la Plaza de Mayo. El Presidente de la Nación, General Juan D. Perón, acompañado por los miembros de Poder Ejecutivo y de la Corte Suprema de la Justicia, llegó a la Catedral Metropolitana, recibió por los miembros del Cabildo Eclesiástico, depositando una ofrenda floral en el mausoleo de San Martín. Justamente a las 14.58 el Primer Mandatario solicitó un minuto de silencio y después tres trompas del Regimiento de Granaderos a Caballo anunciaron el momento supremo en que el Libertador entró en la inmortalidad.

pierwsi 131 ław, drudzy 139. Komuniści ponieśli druzgocą klęskę. Przywódca komunistów, Maks Reimann, pokonany został w swoim własnym okręgu. Ogółem zdobyli komuniści 15 mandatów. Parlament zbierze się na zebraniu inauguracyjnym 7-go września w mieście Bononii, które zostało stolicą Państwa Zachodnio-Niemieckiego. Tak więc z woli zachodnich aliantów Niemcy, po zwyciężu straszliwej klęski i pozbawieni przez przeszło cztery lata samodzielnności, powracają do życia jako państwo, okrojone terytorialnie i skrepowane jeszcze ciągle trwającą okupacją.

ności Kominformu, skierwanego przeciw Grecji i Jugosławii. Oświadczył dalej, że Kominform koncentruje na granicy grecko-albańskiej pomoc dla gerylasów, w miejscach, gdzie znajdują się największe skupiska sił powstańców. Siły te oblicza na 14 tysięcy ludzi i mogą one być użyte w każdej chwili tak przeciw Grecji jak i Jugosławii.

—o—
Wojenny Trybunał w Krakowie skazał na karę śmierci ks. Władysława Gurgacza, oskarżonego o kierownictwo "podziemną niezależną grupą wojskową". W procesie tym skazani zostali również na karę śmierci: Michał Żak, Stefan Balicki i Stanisław Scheingler. Inni oskarżeni skazani zostali na 10 i 15 lat więzienia.

—o—
Grecki kanclerz p. Tsaldaris twierdzi, że Albania jest centralą działal-

Między Pokojem a Wojną

SILY OBRONY

Cyfry i zamiary. — „New York Times” podaje następujące zestawienie sił Zachodu i Wschodu:

Norwegia, wojska 15.000 — samolotów 50; Islandia: (—); (—); Dania: 17.500, 30; Wielka Brytania: 800.000, 6.000; Państwa Beneluxu: 165.000, 550; Kanada: 39.000, 150; Francja: 685.000, 750; Stany Zjedn.: 1.655.000, 32.500; Portugalia: 60.000, 575; Włochy: 270.000, 300.

Razem 3.707.000 wojska i 40.905 samolotów.

Sowiety: 4.050.000 wojska, 25.000 samolotów; Polska 175.000, 400; Czechosłowacja 150.000, (?); Węgry: 75.000, 75; Rumunia: 225.000, 150; Jugostawia 375.000, 1.500; Bułgaria: 175.000, 90; Albania: 70.000, (—).

Razem 5.295.000 wojska i 27.215 samolotów.

Sowiety posiadają 180—200 dywizji, częściowo kadrowych, kraje satelitów około 90 o jakości raczej niewysokiej. Wielka Brytania, Francja i Benelux posiadają łącznie około 8 dobrych dywizji, a z wojskami amerykańskimi w Niemczech 9 — 10. Dania może z trudem wystawić po jakimś czasie 2 dywizje, Norwegia 1, Włochy 8—12, Portugalia z innymi małymi państwami 1 do 2.

Potencjał wojenny ZSRR. — Jeden z francuskich komendantów wojskowych spróbował dociec, jakim potencjałem wojennym rozporządzają Sowiety. Poglądy pod tym względem są bardzo rozbieżne. Komentarz ów uważa, że sowieckie siły zbrojne liczą 3.800.000, z czego 3.000.000 armia lądowa. Rocznie wyszłała się milion ludzi. Wskolenie broni specjalnych, lotnictwa i marynarki trwa 5 lat. W ten sposób Sowiety rozporządzają stałym zapasem 20 milionów wyszkolonych żołnierzy. Produkcja czołgów, zatrudniająca 200.000 robotników, oceniana jest rocznie na 40—45 tysięcy.

Obecnie głównie buduje się typy ciężkie. Artyleria i piechota ilościowo i jakościowo stoją wysoko, gorzej — wojska techniczne, łączność i wojska samochodowe. Sowieckie siły zbrojne są w zasadzie zmotywowane, ale w praktyce cierpią na niedobór materiałów pędnych i gumy.

Przemysł aluminiowy dopiero powstaje. Lotnictwo raczej ocenia się za nisko. Składa się ono z trzech grup: obronna, rozporządzająca myśliwcami niegorszymi od nowych typów zachodnich, bombardująca, złożona z typów średnich i ciężkich o zasięgu do 5.000 km. oraz transportowa, obejmująca 3 do 4 tys. maszyn, zdolna do wielkich działań w zakresie zaopatrzenia i desantów powietrznych. Produkcja miesięczna wynosi 2.000 myśliwców, 500 bombowców i

1.000 maszyn transportowych i szkolnych.

Budżet wojskowy USA, preliminowany w wydatkach na 15.900.116.000 dolarów, jest o 500 mil. dolarów wyższy, niż żądał Truman. W ub. roku budżet wojskowy wynosił 10.464.477.413 dol. Obecny budżet przewiduje ogólny etat 4.743.100 oficerów i szeregowych, łącznie z 2.709.310 ludźmi rezerwy. Etat armii lądowej wynosi 677.000, marynarki wojennej 527.000, lotnictwa 440.000, gwardii narodowej 400.000. Na badania nad nowymi broniąmi przewiduje się 530 mil. dol. Lotnictwo ma liczyć 58 eskadr z możliwością dołączenia do 70, zamiast 48, których żądał Truman. Kredyty na lotnictwo umożliwią posiadanie 9.875 samolotów pierwszej linii i zamówienie dalszych 2.600. Marynarka wojenna ma liczyć 781 okrętów, w tym 80 łodzi podwodnych.

Budżet wojskowy ZSSR wynosi w roku bieżącym 79 miliardów rubli wobec 39 mld. w r. 1939. W r. 1940, a więc po wybuchu wojny, podwyższono go na 66,7 miliarda. Wydatki wojskowe Sowieców były najwyższe w r. 1944 — 137,9 mld. rubli. W roku 1945 spadły do 128 mld., w r. 1946 do 72,2 mld., w r. 1947 i 48 — 66 mld. Podwyższenie wydatków wojskowych o 13 miliardów w jest tym bardziej uderzające, że równocześnie cały budżet zredukowano w wydatkach o prawie 15 mld. rubli.

228 Baz. — Radio Moskwa, powołując się na rzekome urzędnika amerykańskiego, twierdzi, że Stany Zjednoczone rozporządzają w rejonie Atlantyku 228 bazami, z których 63 znajduje się w Anglii, Francji i Niemczech, 60 w zatoce Panamskiej i nad morzem Karaibskim, 25 na Południowym Atlantyku i 18 na Północnym. Układ z rządem francuskim ma zezwalać Ameryce na korzystanie w razie wojny z baz morskich w Algierze, Marakesz i na Martynie i przewiduje utworzenie nowych baz w Tunisie, Marokko i Indochinach. Stany Zjednoczone miały nadto otrzymać pozwolenie na budowę 13 lotnisk w Hiszpanii i 7 w Portugalii, przeznaczonych dla superfortec. Anglia gotowa jest jakoby oddać Malte pod kontrolę amerykańską.

Reorganizacja Sił zbrojnych USA. Minister wojny Johnson zapowiedział, że dążyć będzie do połączenia wszystkich trzech broni. W ministerstwie wojny nie będzie miejsca dla ludzi, którzy nie zechcą z nim w tym kierunku współpracować. Sztaby armii, marynarki i lotnictwa zostaną umieszczone w jednym gmachu — waszyngtońskim Pentagonie.

Większą część z 800 biur i komisji, utworzonych w ostatnich latach przez trzy bronie i wzajemnie przeszkadzających sobie lub wykonujących tę samą robotę, będzie można zlikwidować.

Sprawy atomowe. — Gen. Vandenberg, szef sztabu lotnictwa USA, oświadczył w Senacie, że Ameryka musi przygotować się na atak atomowy bez ostrzeżenia i z pogodnego nieba. „Taki nagły atak może mieć skutki niszczące, a nawet rozstrzygające. Dlatego Ameryka musi posiadać przewagę w powietrzu”.

Broń dla Persji. — W portach perskich wyładują się transporty broni, przetranej przez USA w ramach kredytu 26 milionów dolarów. M. in. znajduje się tam 50 samolotów i pewna ilość lekkich czołgów. Do końca roku USA mają dostarczyć 14 ładunków okrętowych amu-

nicji.

Rokowania z Egiptem? — Prasa kairska donosi, że wkrótce Wielka Brytania wystąpić ma wobec rządu egipskiego o zgodę na zwiększenie — wobec napiętej sytuacji międzynarodowej — brytyjskich garnizonów nad Suezem z 10.000 żołnierzy na 40 a może nawet 100.000.

W Tangerze zakupiono za 1 milion dolarów tereny pod potężną radiostację przekaźnikową „Głos Ameryki”. Do roku — brzmi zapowiedź — Rosjanie na Uralu będą mogli łatwo dowiedzieć się, jak żyją zachodnie demokracje.

Zimna wojna, zdaniem przewodniczącego senackiej komisji wojskowej Tynginsa, kosztuje Stany Zjednoczone około 10 miliardów dolarów rocznie. W tej kwocie mieszczą się wydatki na plan Marshalal i na budżet wojskowy. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że plan Marshalla otwiera rynki zbytu dla produkcji amerykańskiej i daje pracę amerykańskim robotnikom.

Głos Mieszkanca z Olivos

Stosunkowo niedawno, bo zaledwie przed trzema miesiącami, przybyłem z Europy do Argentyny.

Po sześciu tygodniach uciążliwego poszukiwania mieszkania znalazłem je właśnie w Olivos i to jest przyczyną, że z tej dzielnicy prowincji Buenos Aires podaję swe spostrzeżenia.

Olivos zajmuje dość pokaźny obszar ziemi, bo ciągnąc się od stacji kolejowej tej samej nazwy, poprzez La Lucilla, Av. Maipu i dalej poza arenidę. Można powiedzieć, że dzielnica ta jest jakby otoczona stacjami kolejowymi Olivos, La Lucilla, Munro, Bartolome Mitre i dlatego mieszkańcy Olivos mają doskonałą komunikację ze stolicą Buenos Aires. Nie to jest ważne, że piszący te słowa mieszka w Olivos i że komunikacja jest dogodna, oraz że znajduje się tam letnia rezydencja Prezydenta Ferona, lecz to, że w dzielnicy tej mieszka pokaźna grupa Polaków którzy przybyli do Argentyny przed I-szą i II-gą wojną światową i obecnie po wojnie.

Niektórzy z tych Polaków posiadają własne warsztaty pracy, niektórzy oszczędnością i pracą dorobili się własnych domków, wielu pracuje w fabrykach i przedsiębiorstwach, lecz wielu, zwłaszcza z tych, którzy przybyli w tym roku do Argentyny poszukuje jeszcze pracy.

Nie jestem zorientowany, czy wszyscy Polacy z Olivos są zrzeszeni w jakich związkach, czy stowarzyszeniach polskich, wydaje mi się jednak, że nie wszyscy. A szkoda, gdyż w jednoci się. Jeśli bedziemy zrzeszeni, możemy dużo zdziałać dla Polski, dla siebie i dla bliźnich. Sprawa znalezienia pracy, czy mieszkania okaże się łatwiejsza poprzez Stowarzyszenie, niż poszukiwanie na

własną rękę. Również przedsiębiorstwa własne będą mogły się lepiej rozwijać, mając poparcie członków rozszosnych.

Obecnie powstał projekt budowy „DOMU POLSKIEGO” w stolicy Buenos Aires, zainicjowany przez nowego Zarząd Związku Polaków w Argentynie. Mimo tak licznej kolonii polskiej (około 70 tys. ludzi) Domu Polskiego do tej pory niema. — Dzierżawiony dom na Av. L. N. Alem 641 ze względu na swą szczupłość pomieszczeń nie może spełnić swego zadania, więc budowa własnego domu jest kwestią niecierpiącą zwłoki. Dom taki będzie częścią naszej ojczyzny na obczyźnie, gdyż zesrodkuje się w nim całe polskie życie kulturalne i społeczne. Komu leży na sercu dobro imienia polskiego, niech sięgnie do poświęceń i wysupta kilka pesów na cegiełkę pod budowę „DOMU POLSKIEGO”.

Niech nie zabraknie żadnego Polaka i żadnej zarabiającej Polki w Olivos w tej imprezie budowniczej. Kto prędko daje — dwa razy daje.

Pieniądze na budowę Domu Polskiego przyjmuje Komitet Budowy na Av. L. N. Alem 641. Również można przestać pieniądze giro postalem na wskazany adres lub za pośrednictwem Stowarzyszenia, do którego się należy.

Pamiętajcie „OLIVOSY” w Stowarzyszeniach ostoja naszej polskości i naszego wyrobienia społecznego. Kto jeszcze nie jest w Stowarzyszeniu lub nie złożył ofiary na „DOM POLSKI”, niech uczyni to zaraz.

Mam wrażenie, że na ten apel odpowiedzą czynnie nie tylko Polacy z Olivos, ale wszyscy Polacy rozsiadani po całej Republice Argentyńskiej.

Mieszkaniec z Olivos.

Europa Środkowo - Wschodnia

Kilkanaście narodów, położonych między Niemcami, Rosją i Turcją przez wiele wieków padało ofiarami nieustannych agresji, zaborów czy różnego rodzaju nacisków ze strony swoich wielkich sąsiadów. W wyniku upadku cesarstwa Otomańskiego i przekształcenia się ustroju Turcji, znikła dla mieszkańców półwyspu Bałkańskiego zbrodnia ataków od Południa. Zaczęły krzepnąć młode organizmy państwowe: Grecji, najdawniej, bo w 1830 r., wyswobodzonej, a później Rumunii, Bułgarii, Albanii, Serbii. Zdawało się, że wolność zaczyna i w tej części Europy święcić swoje triumfy. Kilkadziesiąt lat wystarczyło, żeby pokazać tym narodom, że pokój od Południa, to jeszcze nie wszystko, że także od Wschodu czy Zachodu grożą niebezpieczeństwa, a zarówno Niemcy, jak i Rosja (co do której miewano na Bałkanach okresowe złudzenie) nie spoczną, dokąd nie rozdrapią między siebie bez reszty spadku po-otomańskiego. Estonia, Łotwa i Litwa, Polska, Węgry, Czechy i Słowacja, Kroatja i Słowenia, od wieków doświadczane przez swoich wielkich sąsiadów, lepiej знаły prawdziwe ich zamiary. — Także Austria z jednej, a Ukraina i Białoruś z drugiej strony, które dzięki pokrewieństwu językowym oraz długoletnim związkom z ich potężnymi sąsiadami, często pozornie wydawały się tak bliskie swoim ciemiężycielom, zawsze wyraźnie protestowały przeciwko zamachom na swoją wolność i konsekwentnie dążyły do zdobycia całkowitej niezawisłości politycznej.

W ostatnim dziesięcioleciu, wskutek doświadczenia na sobie potwornej agresji niemieckiej, a wkrótce po niej, prześcigającej ją jeszcze — sowieckiej, mieszkańcy spokojnych narodów tej części Europy zetknęli się z najtragiczniejszą w swoich dziejach rzeczywistością. Zrozumieli, zwłaszcza obecnie, dotknięci bezwzględny terrorem okupacji rosyjsko - komunistycznej, że wszyscy są śmiertelnie zagrożeni w swoich naturalnych aspiracjach narodowych, że napaściom potężnych i drapieżnych sąsiadów pojedyncze narody, same, oprzeć się nie zdołają, wreszcie, że na silnych nawet, ale oddolnych sojuszników zawsze liczyć nie można. Zrozumienie tych prawd doprowadziło do rewolucyjnej zmiany myślenia większości społeczeństw

wymienionych narodów. Zdano sobie sprawę, że wszystkie one, żyjące między Adriatykiem, wschodnią granicą Niemiec, morzem Bałtyckim, zachodnią granicą Rosji i morzem Czarnym, muszą wspólnie porozumieć się, zorganizować się obronnie przeciwko agresorom, którzy nieustannie zagrażają ich wolności, ustalić wreszcie podstawy współpracy polityczno-ekonomicznej, wiążącej je w czasach pokoju.

Pomimo trudności sledzenia postępów tej idei wśród społeczeństw Środ.-Wschodniej Europy, żyjących obecnie w swych krajach, możemy pomimo to zarejestrować wiele objawów oraz wypowiedzi, potwierdzających już wyraźnie coraz większą popularność tych haseł i zainteresowanie, jakie poprzecznie wzbudza. Mnożą się również projekty statutów czy programów ustrojowych przyszłego porozumienia. Korzystając z udzielonego nam łaskawie miejsca w „Głosie Polskim”, co dwa tygodnie będziemy się tymi wiadomościami dzielić z Szan. Czytelnikami.

Na zakończenie obecnego „wprowadzenia w zagadnienie”, jedno zastrzeżenie: nie można zbyt sztywno trzymać się ilości wymienionych narodów, jako członków przyszłej Unii czy Konfederacji: siedemnaście wymienionych narodów tej części Europy — to „program maksymalny”, ile z tego uda się zrealizować, przyszłość pokaże. E.

„MERCURY”

Spółdzielnia Budowlano-Handlowa z Ogr. Odpow.

Przyjmuje wszelkie prace z zakresu budownictwa.

Przyjmuje nowych członków.

Godz. tymcz. przyjęć:
Codziennie od godz. 15 do 21-ej,
w niedziele od 9 do 12-ej
i od 15 do 18-ej

Bragado 7298 Zarząd.

Dr. Z. GAŁACZYŃSKI
i P. E. BLANCO

Biuro Porad i Pośrednictwa

URUGUAY 688 — 10 p. T. E. 37 - 8983

— Sprawy prawne i handlowe. —
Godziny: 11 — 13, 17 — 19.

Polski Tenor w Teatrze Colón

Dnia 12 sierpnia odbyła się w teatrze „Colón” uroczysta premiera pt. „Sueño de Alma” (muzyka Carlos López Buchardo), pod dyrekcją Tullio Serafin, który przed 35 laty dyrygował na prapremierze tejże opery w Buenos Aires.

W głównej roli męskiej wystąpił tenor Eugenio Valeri, o którym krytyk muzyczny „La Prensa” napisał



Eugeniusz Szumpich-Valeri.

po premierze: „aktor spokojny i pewny, śpiewak o bogatym głosie, zdradzaającym dobrą szkołę, pozostawił u publiczności doskonałe wrażenie”.

Dowiadujemy się, że pod nazwiskiem artystycznym Eugenio Valeri występuje znany polski tenor Eugeniusz Szumpich, którego przemiliły liryczny głos znają dobrze żołnierze II. Korpusu z okresu pobytu w Italii, z koncertów i płyt nagranych przez artystę z inicjatywy Wydziału Dobrobytu Żołnierza.

Przedstawiciel „Głosu Polskiego” przeprowadził po premierze opery „Sueño del Alma” rozmowę z naszym Rodakiem, dowiadując się o szczegółach przeszłości artystycznej śpiewaka, która poprzedza jego znakomite sukcesy w teatrze „Colón”.

Eugeniusz Szumpich ma lat ok. 40. Urodził się w Łodzi, gdzie też odbył podstawowe studia z dziedziny śpiewu solowego i fortepianu. Dalsze stu-

dia odbywa w szkole operowej Opery Warszawskiej, po ukończeniu której debiutował operą Mozarta „Uprowadzenie z Seraju”. Następnie udaje się do Wiednia celem pogłębienia klasyków i romantyków niemieckich, po czym bierze udział w Międzynarodowym Koncercie Śpiewaczym we Wiedniu, zdobywając srebrny medal. Na kilka lat przed wybuchem wojny udaje się do Włoch, gdzie rozpoczyna swą właściwą karierę artystyczną, śpiewając w największych teatrach włoskich i salach koncertowych, pod dyrekcją najwybitniejszych dyrygentów jak: Guarnieri, Marimuzzi, Serafin, Molinari i t. d.

Do największych sukcesów włoskich naszego Rodaka poza występami w operach należy wykonanie Mszy H-moll, Bacha, w Rzymie, jak również Mszy, Mozarta, w obecności Ojca św. w sali Benedizjone.

Po uwolnieniu Rzymu, Eugeniusz Szumpich-Valeri śpiewa całe cykle koncertów dla żołnierzy II. Korpusu.

Do Argentyny przybywa przez rok, zwracając na siebie odrazu uwagę w sferach muzycznych stolicy. Pierwszym jego występem w tym kraju było wykonanie IX Symfonii Bethovena pod dyrekcją Victora de Sabata. Następnie brał udział w nowocześniejszych operach francuskich, po czym został zaangażowany do Teatro Argentino de La Plata, gdzie z wielkim sukcesem występował w ub. roku w nast. operach: Cyrulik Sewilski, Rigoletto, Traviata, Madama Butterfly itd.

W bież. sezonie został zaangażowany do teatru „Colón”, gdzie występują najznakomitsi śpiewacy europejscy. Powierzono mu główne partie tenorowe w nast. operach: Gianni Schichi, Sueño de alma, Słowik (Stra-wińskiego), Traviata i M-me Butterfly.

Eugeniusz Szumpich znajduje się obecnie u szczytu swej formy śpiewawczej. Życzymy mu nowych, równie wielkich sukcesów w dalszej karierze artystycznej. Artysta odwzajemnia pozdrowieniami dla wszystkich Czytelników „Głosu Polskiego” i ofiaruje nam fotografie.

Na pożegnanie wyrażamy nadzieję, że Kolonia Polska w Argentynie będzie miała okazję usłyszeć również śpiewaka i podziwiać jego znakomite walory głosowe. Artysta, uśmiecha się potwierdzając i żegna się z nami, rozrywany przez zbieraczy i zbieraczki autografów. zg.

PEWNOŚĆ

APTEKA „BUSTAMANTE” ZAUFANIE

SANTA FE 2048

T. E. 44 - 1565, 42 - 3667

Jedyna apteka w Argentynie, gdzie będziesz załatwiony jak w Kraju.

Mgr. Farm. Uniw. Poznańskiego: K. Piasecki

Dział Polski w godz. 10.30—13 i 16—22.

BUDOWA DOMU POLSKIEGO

DZIEŃ 18 SIERPNI JEST DNIEM ROZPOCZĘCIA AKCJI NA RZECZ
BUDOWY DOMU POLSKIEGO

O I D E Z W A

Sytuacja w powojennej Europie powoduje, że kraj nasz łączący pod jarzmem sowieckiej okupacji nie jest w stanie protestować przeciwko zbrodni jaltańskiej.

Każła wolna myśl, każdy pozór prawdziwego patriotyzmu są niszczone w zarodku przez narzucane Narodowi Polskiemu władze, obecne nam pod każdym względem.

W okresie wojny wierzyliśmy, że odrodzenie Polski będzie jednym z owoców zwycięstwa nad barbarzyńskimi hitleryzmem. Wiara ta — aczkolwiek oparta na konkretnych gwarancjach, jakich nie szczydził nam alianci — zawiodła nas.

Zakończenie wojny, zamiast upragnionej wolności, przyniosło nam niewolę, pod wieloma względami gorszą od poprzedniej.

Cały ciężar walki o Polskę taką, o jakiej śnimy wszyscy, o Polskę całą wolną i niepodległą przenieśliśmy obecnie na polskie ośrodki emigracyjne.

Kraj dławiony żelaznymi kleszczami wrogię nam potęgą, wtrącony wbrew prawdzie w orbitę wschodu, żąda od nas, ludzi wolnych, byśmy głosili prawdę o Polsce i Polakach.

Nam od tego obowiązku uchylać się nie wolno.

Zadokumentujmy światu, że umiemy pracować dla naszych ideałów tak, jak umieliśmy walczyć o nie.

Każdy krok zrobiony w kierunku umocnienia pozycji gospodarczej naszych polskich ośrodków emigracyjnych to argument do walki o lepszą przyszłość naszego kraju.

Potrzeb jest dużo, a co mamy? Z przykrością powiedzmy sobie: nie! Dostawnie nie!

Budując swój byt na realnych podstawach gospodarczych, zapewniając sobie indywidualnie i zbiorowo pewniejszą przyszłość, budzimy jednocześnie wśród obcych świadomość wyrządzonej nam krzywdy.

Samym głosem światu przeżytych i wciąż przeżywanych cierpień naszego narodu nie wywalczy się wolności. Można tym wzbudzić litość, ale nie szacunek.

Byśmy, jako siedemdziesięć tysięczna rzesza Polonii Argentynskiej, mogli zadość uczynić obowiązkowi wobec kraju, jakie na nas spadły, musimy cały nasz wysiłek skoncentrować w pierwszym etapie na gospodarczej stronie naszego życia.

By z zdaniem naszym się liczone, musimy wyzbyć się przede wszystkim niewiary we własne siły.

Egzamin naszej dojrzałości jest

przechylną się akcja budowy Domu Polskiego, który będzie dla nas odskocznią do dalszej pracy nad umocnieniem naszej pozycji gospodarczej.

Dom ten będzie z jednej strony ośrodkiem naszego życia gospodarczego, a z drugiej — bastionem do walki o prawo do życia dla naszego kraju. Dla ziszczenia tego celu, który jest pierwszym i bezwarunkowym szczytem do dalszej działalności na niwie gospodarczej, nie wolno nam szczydzić swych wysiłków.

Nie powinien znaleźć się Polak, któremu sprawa ta byłaby obojętna, tym więcej, że podchodzić do zagadnienia sytuacji naszego kraju w ten sposób, kładziemy przede wszystkim mocne podwaliny pod naszą własną egzystencję wolną od trosk o jutro.

Stworzenie w ramach Domu Polskiego placówki handlowej, to dalsze umocnienie naszych fundamentów materialnych; to możliwość zarobków i pracy we własnym przedsiębiorstwie; to następny krok w kierunku budowy pewniejszej przyszłości dla każdego z nas.

Nikt nie żąda od nas ofiar przekraczających nasze możliwości. Pół procent od przeciętnego rocznego dochodu, oraz 1% (jeden) procent od wartości posiadanego majątku, to kwoty naprawdę niewielkie, ale wystarczające w zupełności na to, by

osiągnąć ten cel, który postawiliśmy sobie jako pierwszy warunek dalszego rozwoju ekonomicznego.

Musimy wszyscy, bez wyjątku, przyjąć na siebie ten obowiązek, a będziemy w przyszłym roku pracować nad naszymi zagadnieniami naszego bytu, które łączą się ściśle z opinią, jaką inni mają o nas, a tym samym nie pozostają bez wpływu na kształtowanie się spraw polskich w sytuacji międzynarodowej.

Dziś świat liczy się tylko z tymi, którzy reprezentują siłę.

Możemy pokazać i pokażemy, że silni jesteśmy.

Dom Polski w Argentynie, zbudowany naszym wspólnym wysiłkiem, będzie dla nas bazą lepszego materialnie jutro, dla Argentyny — wartościowym elementem w procesie rozwoju gospodarczego, a dla tych, których czynizm polityczny wtrącił nas w orbitę wschodu, Dom ten będzie wyrzutem sumienia.

Nie czekajmy na nic i jak najprędzej dotrzymajmy nasz grosz do ogólnego wysiłku.

Każdy z nas musi być propagatorem tej sprawy wśród swych znajomych!

Wszyscy na liście wpląt! Niech niktogo nie zbraknie!

Niech zasada: "Nie dam się wyprzedzić", stanie się hasłem ogólnym!

Komitet Budowy Domu Polskiego.
Związek Polaków w Argentynie.
Buenos Aires, sierpień 1949.

ZE ŚWIATA

• Australijski uczonec H. S. Massey, wybitny specjalista w dziedzinie atomowej, oświadczył, że ZSRR może posiadać bombę atomową w ciągu 5 lat.

• W. Brytania zwróciła się do rządu belgijskiego z propozycją odstąpienia 1/4 rocznej produkcji uranu, wydobywanego na terenie Kongo Belgijskiego, a które wynosi 12.000 ton.

• Rzecznik bryt. min. skarbu podał do wiadomości, że niedobór w dewizach obcych na rok 1949-50 wynosi 1.509 milionów dolarów. W ub. roku deficyt ten wynosił 940 milionów dolarów.

• Według oświadczenia włoskiego ministra spr. wewn. M. Scelba — włoska partia komunistyczna liczy około 2.500.000 członków zarejestrowanych.

• B. premier brytyjski Winston Churchill, bawiący w Italii na wakacjach, uległ wypadkowi w czasie spaceru motorówką po jeziorze Garda.

Motorówka zderzyła się z podwodnymi skałami i zaczęła tonąć. Szybka pomoc uratowała W. Churchilla.

• W politycznych kołach włoskich krąży wiadomość jakoby premier A. de Gasperi miał się spotkać w najbliższym czasie z marsz. Tito. Wiadomościom tym nie zaprzeczono ani też nie potwierdzono ich.

• Czechosłowacki sąd w Pradze skazał na 8 lat więzienia ks. Alojzego Fajstl za odmówienie udzielenia

ostatnich Sakramentów umierającej wybitnej komunistce. W motywach sąd podał, że na przyszłość każdy ksiądz będzie pociągany do odpowiedzialności sądowej, jeśli stosować się będzie do ogłoszonej przez Ojca św. ekskomunikacji komunistów.

• Niepotwierdzone narazie wiadomości donoszą, że rząd francuski zdecydował w wypadku śmierci b. marsz. H. P. Petain, pochować jego zwłoki bądź to na maleńkim cmentarzu na wyspie Yeu, gdzie Petain odsiaduje karę, bądź też na podwórzu więziennym.

• Celem niesienia pomocy francuskiej ekspedycji polarnej, znajdującej się w krytycznej sytuacji w centrum Grenlandii — specjalne samoloty dokonywują zrzutów niezbędnych materiałów.

• Wulkan na Wyspach Kanaryjskich nie przestaje wyrzucać lawy, która zagraża nadmorskiemu miasteczku Santa Cruz, położonemu o 15 km. od wulkanu. Ostatnio na zboczach działającego wulkanu otworzył się nowy krater, który wyrzuca z wielką siłą lawę.

• Niemiecki chirurg dr. Jerzy Boldertson w Colorado, przeprowadził na sobie operację wyrostka robaczkowego przy miejscowym znieczuleniu. Operacji dokonał przy pomocy odpowiednio ustawionych luster.

• Okolice Nairobi zostały nawiedzone nadzwyczaj rzadko notowaną "plagą". Kilkutysięczne stada słoni maszerujące przez kraj, niszczą nie tylko plony, ale i puszcze. Stado obliczane jest na 5.000 słoni.

Z A R E Z E R W O W A N E

F. i E. K.

Warsztat Mechaniczny

A. STYCZEŃ

specjalność naprawy i regulacja motorów Diesel. Samochody ciężarowe typu wojskowego, wywrotki i auta osobowe.

Av. Remedios Escalada de San Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon, wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw: penicylinę, campolon, streptomycynę i wszelkiego rodzaju recepty. Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 190.

Tel. Est. 33-2893 — Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając "giro postal".

Dr. ROMAN CIECHANOW

Indywidualna Firma z Ograniczoną Odpowiedzialnością

(RESPONSABILIDAD LIMITADA INDIVIDUAL)

Istnieje od lat wielu w Prawie Handlowym tendencja do wyłączenia i wydzielenia osobistego majątku kupca lub przemysłowca od majątku jego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego. Tendencja ta istnieje również w Prawie Cywilnym i nie jest niczym innym, jak rozwinieciem i rozszerzeniem pojęcia cywilnej odpowiedzialności do wysokości dobrodziejstwa inwentarza lub braku odpowiedzialności obdarowanego za długi darczyńcy. Jako rezultat tej idei było powstanie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w Niemczech, a potem w innych krajach Europy Kontynentalnej. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wprowadzone zostały w Argentynie w roku 1932 (Ley Nr. 11.645). Lecz teraz po siedemnastu latach okazało się, że jest to niewystarczające. Okazało się, że wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności winno również objąć kupców i przemysłowców, prowadzących swe przedsiębiorstwa jednoosobowo. Tendencja w kierunku „ograniczenia odpowiedzialności” poszła już tak daleko, że w dniu 7 lipca br. Senat Argentyński zatwierdził projekt jednoosobowego przedsiębiorstwa z ograniczoną odpowiedzialnością.

Już od kilku lat fachowe pisma prawnicze poruszają konieczność stworzenia nowej, wygodnej formy jednoosobowej firmy, przyczem właściciel takiej firmy byłby odpowiedzialnym wobec wierzycieli tylko do wysokości majątku swego przedsiębiorstwa, majątek zaś osobisty byłby całkowicie wyłączony. Taka forma przedsiębiorstwa niezawodnie wypełni lukę i stać się może powszechną i popularną. Za taką formę prawną przedsiębiorstw wypowiedział się w roku 1940 Amerykański Kongres Prawa Handlowego, oraz Piąta Konferencja Adwokatów w Santa Fe. W roku 1947 Senator Felipe Gómez

del Junco przedstawił pierwszy projekt tego rodzaju firm jednoosobowych. Podobne przepisy istnieją już obecnie w kilku krajach Europy oraz w sąsiedniej Republice Chile.

Jakież więc będą warunki zakładania przedsiębiorstw indywidualnych z ograniczoną odpowiedzialnością?

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż nie chodzi tu o żadne spółki, ale o przedsiębiorstwa indywidualne, których kapitał winien najniższy wynosić \$ 5.000 (pięć tysięcy pesów), z czego 40 procent będzie trzeba złożyć do depozytu. (Oczywiście sumę złożoną będzie można odebrać po zatwierdzeniu firmy przez Sąd). Koniecznym będzie wniesienie do Sądu odpowiedniego podania z dołączeniem bilansu majątku prywatnego petenta, poczem Sędzia zarządzi opublikowanie firmy w Dzienniku Urzędowym. Firma będzie zobowiązana do prowadzenia księgowości (buchalterii), do publikowania rokrocznie bilansów i przysyłania tychże do wiadomości Inspekcji Sprawiedliwości. Może najbardziej istotnym jest przepis, iż właściciel przedsiębiorstwa nie będzie miał prawa wycofania lub zmniejszania majątku przedsiębiorstwa, z którego będzie mógł ciągnąć zyski, jednakże będzie zobowiązany do przeznaczania 5 proc. zysków na kapitał zapasowy. Zakaz wycofywania lub zmniejszania majątku firmy ma na celu danie gwarancji wierzycielom. Niezastosowanie się do tych przepisów spowodować może wdrożenie postępowania upadłościowego. Jak widzimy, przepisy dotyczące tej nowej formy firm jednoosobowych zbliżone są do przepisów o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Jednoosobowa firma z ograniczoną odpowiedzialnością ułatwi czyni i uwolnienie majątku prywatnego nikom przedsiębiorczym wydzielenie przed ewentualnymi wierzycielami handlowymi. Należy jedynie żałować, że projekt ten nie jest przedmiotem zainteresowania szerokich sfer handlowych i przemysłowych, że żadna z najbardziej zainteresowanych instytucji nie wypowiedziała się w tym względzie. W takich wypadkach, gdy ulegają uzupełnieniu przepisy Kodeksu Handlowego, gdy w grę wchodzi żywotne interesy przedsiębiorstw i pewność obrotu — wskazanym by było, aby zainteresowane sfery zapoznały się z treścią projektowanych przepisów, które spowodować mogą głębokie zmiany, przez powstanie, podobnie jak w Anglii, „one man company” drogą skupienia w jednym ręku udziałów całego przedsiębiorstwa.

Kronika Argentyńska

Instytut Pomocy Społecznej im. „Mach” (La Propiedad Horizontal) Maria Eva Duarte de Perón wysłał w ramach pomocy dla ofiar tragicznego w skutkach trzęsienia ziemi w Ekwadorze leki, niezbędną odzież, żywność itp., łącznej wartości 3 miliony pesos. Na terenie Buenos Aires zgłosiło się w ciągu jednego tylko dnia 300 osób, dających swą krew rannym ofiarom bratniego narodu. Ambasada ekwadorska rozpoczęła akcję zbiórkową, na rzecz Hłzdomnych, którym udało się uratować swe życie z zagrożonego okręgu w Ekwadorze. Prezydent Rep. Argentyńskiej wysłał do prezydenta Ekwadoru depeszę z wyrazami współczucia i zapewnienia pomocy ze strony argentyńskiego społeczeństwa.

Arcybiskup La Plata, ks. dr. Tomasz A. Solari, podpisał akt, mocą którego począwszy od 15 bm. otwartych zostanie na terenie stolicy prowincji Buenos Aires 12 nowych parafii.

Izba Deputowanych po 23 godzinach aprobaowała przedłożony projekt budżetu rządowego na r. 1950.

Podpisany został układ handlowo-finansowy między Argentyną i Norwegią, opiewający na sumę 160 milionów koron norweskich. Norwegia dostarczać będzie do Argentyny papier gazetowy, biurowy, żelazo, tran itd. w zamian za mięso, konserwy, zboże, owoce itd. Układ trwać będzie 5 lat.

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało zarządzenie, mocą którego nabywcom t. zw. „mieszkań pozo-

przysługiwać będzie prawo własności, a w związku z tym przysługiwać będzie prawo do dokonywania operacji i rejestrowania.

W ramach 5-letniego planu rządowego w b. r. wykończona zostanie największa tama, znajdująca się w prow. Tucuman, która pod względem swej wysokości nie ma sobie równej w całym świecie. Tama o wysokości ponad 83 m. gromadzić będzie ponad 126 milionów metrów kub. wody, która użyta będzie do użytku terenów. Druga z kolei tama w Santiago del Estero również zostanie ukończona w tym czasie. Wody z jej zbiornika używać będą 40 tysięcy hektarów oraz napędzać elektrownię, dająca 2.000 kw. godzin.

W czasie inspekcji Urzędu Walki z Lilchwą wykryto potajemny pensjonat w barrio Caballito, którego właścicielka pobierała wygórowane komornie. I tak za pokój, liczący powierzchnią ok. 9 mtr. kw. zamieszkiwany przez trzy osoby, pobierała miesięcznie 495 pesos. Za „mieszkanie” w... kurniku brała od lokatorów 140 pesos.

W bieżącym sezonie zimowym, w dniu 10.VIII. zanotowano najniższą temperaturę, nienotowaną od 1918 roku, minus 3.2 stop. W prow. Mendoza tego dnia zanotowano — 14 stop., a w Mar del Plata spadł śnieg grubości 10 cm. W Berisso zdarzył się wypadek zamarznięcia na śmierć.

“ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ

Nowo otwarty POLSKI SKLEP — ul. TUCUMAN 453
naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaję wędlin, serów, twarożku, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku,
od godz. 8 — 13 i od 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Bs. As.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 35 - 1253
1½ kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

Wszechelne sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zach. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paczporty „no argentino”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddz. Rewizyjno-Księgowy i Biuro Thumaczeń Korespondencji.

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwanowce od \$ 590.—

Różne kolnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300



Dział Kombatanta

Odpowiedź Pozytywistom

Redakcja „Działu Kombatanta” otrzymała korespondencję pod powyższym tytułem, której autor (nazwisko znane redakcji) polemizuje z artykułem kol. Gałaczyńskiego p. t. „Odpowiedź negatywistom” zamieszczonym w jednym z poprzednich numerów „Działu Kombatanta”. Korespondencję tę dla braku miejsca zamieszczamy w obszernych wyjątkach, opatrząc poszczególne ustępy komentarzem redakcji. Autor korespondencji stwierdza na wstępie, że nie ma negatywizmu w stosunku do organizacji społecznych w masach b. żołnierzy, ale jest niewątpliwa bierność. Rozważając przyczyny tej bierności, Autor popada w sprzeczność z własnym założeniem i potwierdza, że stosunek ten cechuje coś więcej niż bierność, pisząc:

... Autor artykułu „Odpowiedź negatywistom” nie zna psychiki mas, nie zna zaszłych i zachodzących przemian w strukturze społecznej, politycznej i gospodarczej, nie zna też właściwego powodu negatywizmu do organizacji. W szeregach mas jest rozczarowanie i niewiara do tych, którzy byli szafarzami krwi. Jeżeli to nie jest przekonywujące, to proszę wziąć powieść Czapskiego „Na nieludzkiej ziemi” i zaglądnąć do jednego z rozdziałów, gdzie jest powiedziane, że wielu naszych oficerów nie nauczyło się niczego w niewoli i nie zapomniało, że znowu stworzył stare podziały społeczne i wywołują szkodliwe zgrzyty. A przecież autor powieści o nieludzkiej ziemi nie powiedział wszystkiego. Brak tam jest rozdziału — handel braktanami i sposób likwidacji korpusu. I tu jest sedno rzeczy, tu źródło zniechęcenia czy niewiary. Jednak pomimo wszystko pod naszymi bluzami chłopca i robotnika w sercach pulsuje miłość i tęsknota do Polski!...

Całkowicie zgadzamy się z Autorem korespondencji z tym jedynie zastrzeżeniem, że istota rzeczy nie leży w ciągłym przypominaniu czy wypominaniu błędów tego czy innego dowódcy, ale w tym, co wyraża końcowe zdanie przytoczonego wyżej ustępu korespondencji. Artykuł pt. „Odpowiedź negatywistom” bynajmniej nie negował przemian, jakie dokonały się w psychice Kombatanta po rozbrojeniu a nawet uważał za słuszne powody rozgoryczenia i rozczarowań. Odwoływał się jedynie do zdrowych instynktów społecznych i narodowych, które każą zapomnieć o

niewczesnych żalach wtedy, gdy cel, w imię którego podjęliśmy walkę przed 10 laty nie został zrealizowany. Autor korespondencji polemizując z artykułem, dochodzi w końcu do podobnych wniosków: Oto co pisze:

... Autor artykułu „Odpowiedź negatywistom” chce prosto powiedzieć w nas, że się nic nie zmieniło, że jesteśmy nadal żołnierzami. Tak, jedno jest pewne, że pozostajemy nadal żołnierzami Polski Walczącej, ale inne zmiany zaszły ogromne. Zostaliśmy rozczłonkowani, rozprószeni, pozbawieni broni i wyżywienia... Nie wystarczy powiedzieć, że się nic nie zmieniło. W tych nowych i zmienionych warunkach nie możemy wystąpić w formie masowej, ani zobowiązać innych do walki środkami prawnopañstwowymi. Tu każdy musi być własnowolnie świadom, jaki ogromny obowiązek na nim ciąży, aby być gotowym do pod-

jęcia na nowo walki. Masa żołnierska musi zreorganizować się, musi zgromadzić środki materialne do walki i do zabezpieczenia własnej rodziny no i najważniejsze — dobrać przewodców zdolnych do największych poświęceń i pochodzących z tej masy”...

I tym razem zgadzamy się z wywodami Autora korespondencji. Zmienne warunki walki wymagają zmiany form i metod działania. Organizacje kombatantkie stworzone zostały przez masę żołnierską właśnie po to, aby te nowe metody i formy działania wypracować, aby z pośród samych siebie wybrać bez niczyich nakazów, tych, którzy z daniem większości okazały się najgodniejszymi do objęcia roli przewodców.

Trzeba, aby jak najwięcej ludzi, myślących tak pozytywnie jak Autor korespondencji p. t. „Odpowiedź pozytywistom”, znalazło się co prędzej w szeregach organizacji, przemieniając postawę krytyków czy polemistów w postawę współtwórców treści i form działania. Z. G.

We Własnym Domu

Długo oczekiwany dzień otwarcia OGNISKA KOMBATANTA w Buenos Aires związał się z datą Święta Żołnierza Polskiego r. 1949. Przedstawiciele wszystkich organizacji polskich oraz argentyńscy Przyjaciele zebraли się w niedzielę, 14 sierpnia, aby wziąć udział w uroczystym poświęceniu nowego lokalu Związku b. Wojskowych i Obr. Ojczyzny przy calle Paso 135.

Uroczystość była skromna, ale podniosła. Ks. proboszcz prof. Al. Michalik dokonał aktu poświęcenia lokalu, wzywając obecnych do pielęgnowania w nim cnót żołnierskich, wyrażających się w zasadzie: wszyscy za jednego i jeden za wszystkich. Z kolei przemówił w języku hiszpańskim prezes Związku b. Wojskowych, Kulpiński, witając gości w osobach Wiceprzewodniczącego Senatu Rep. Arg. płk. Soul S. Pardo, delegata Związku Pisarzy Argentyńskich, Jose Acosta i przedstawiciela Círculo Polonia Libre, dr. Miguel Araya. Specjalny występ przemówienia poświęcił prezes Kulpiński drowi Gambeta, któremu Związek zawdzięcza otrzymanie lokalu i założenie Ogniska.

W. części oficjalnej przemawiali ponadto: prezes Związku Polaków, Zapadka, który wniósł toast na cześć Republiki Argentyńskiej, płk. Pardo, który mówił o gościnności argentyńskiej i dziękował za słowa uznania i wdzięczności pod adresem

Prezydenta Perona. Jako ostatni przemawiał Minister Arciszewski, który zwracał uwagę na zadania Wojska Polskiego zagranicą w dobie obecnej.

Uroczystość zakończyła się w prawdziwie serdecznej atmosferze kombatantkiej. Paweł Prokopien uświetnił ją odśpiewaniem szeregu pieśni ostatniej wojny.

Przypominamy, że od dnia 15-go sierpnia lokal OGNISKA KOMBA-

KOMUNIKATY ZARZĄDU ZW. B. WOJSKOWYCH PORADNIA LEKARSKA

Z dniem 22-go sierpnia 1949 r. w nowo-otwartym „OGNISKA KOMBATANTA”, przy ulicy Paso 135, Buenos Aires, zostaje uruchomiona przez Związek b. Wojskowych i O. O. PORADNIA W SPRAWACH LEKARSKICH, pod kierownictwem Dr. Gambetta, docenta Uniwersytetu Buenos Aires.

Poradnia czynna będzie codziennie od godz. 17 - 19, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Z porad lekarskich korzystać mogą członkowie Związku b. Wojsk i O. O. oraz członkowie innych Polskich Towarzystw zrzeszonych w Związku Polaków w Argentynie, względnie ich rodziny.

Zainteresowani winni zgłaszać się w biurze Związku (c. Paso 135), okazując legitymację członkowską z potwierdzeniem opłaconych składek, skąd po uiszczeniu opłaty administracyjnej w kwocie 5 pesos, zostaną skierowani do lekarza.

BIBLIOTEKA

Z dniem 23 sierpnia br. zostaje oddana do użytku członków Związku b. Wojskowych i O. O. BIBLIOTEKA, która otwarta będzie we wtorki i czwartki od godz. 18 — 20-tej.

Poszukiwani przez Biuro Rozmieszczeń: Zofia Bencal (znalezione dokumenty), Mieczysław Bellitzay (list od matki), Jerzy Ulanowski (renta inwalidzka).

O PRACĘ DLA INWALIDÓW WOJENNYCH

Tą drogą apelujemy do wszystkich właścicieli zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw budowlanych i innych warsztatów pracy o zatrudnienie dla kilku inwalidów wojennych, od pewnego czasu poszukujących bezskutecznie pracy. Ludzie ci w czasie wojny porzucili swe ogniska domowe w Argentynie i poszli walczyć w szeregach Polskich Sił Zbrojnych. Poświęcili dla Sprawy wszystko, co mieli i rzecz najcenniejszą — swe zdrowie.

Kolonia Polska w Argentynie, która z takim entuzjazmem zegnała ich, gdy wyjeżdżali na wojnę, ma wobec nich duże moralne zobowiązanie.

Nie proszą oni o pomoc materialną; nie chcą jałmużny. Chcą, mimo odniesionych ran pracować, by zarabiać na swe utrzymanie. Proszą o pomoc w znalezieniu odpowiednich zajęć.

Prosimy wszystkich członków polskich organizacji i spieszne zbadanie w poszczególnych dzielnicach czy miejscowościach możliwości znalezienia zajęć dla naszych inwalidów. Prosimy o szybkie komunikowanie tych możliwości do następujących instytucji: Patronat Polski, Av. Leandro N. Alem 641, Tel. 31-6112; Biuro Związku B. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny, calle Paso 135, Tel. 47-5289 oraz Biuro Rozmieszczeń przy Brytyjskim Konsulacie Generalnym, c. Sarmiento 443, Tel. 31-3471, Interno 14.

TANTA otwarty jest w godzinach 18—22 dla wszystkich członków Zw. b. Wojskowych i ich rodzin.

Pracownia Sukien

wykonuje
SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka
c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

WOJTEK

Urodził się gdzieś w dzikich la-
sach Mazandranu, w północnej Per-
sji. Kroniki Wojska Polskiego na
Wschodzie milczą: w jaki sposób do-
stał się do nas. Prawdopodobnie po-
 prostu ktoś kupił taki puszysty i par-
 skający kłębuszek — wielkości spo-
 tego szczeniaka.

Był przemilim urwisem i... strasz-
nym żartakiem. Ileż to razy Wojtek
ze zwinnością, o którą trudno prze-
cież było podejrzewać takie „coś”,
wzłaził wysoko na drzewo i ile było
kłopotu z jego ściąganiem na dół! A,
jak kiedyś dostał się do kasyna ofi-
cerskiego w Teheranie — zaopieko-
wał się koszykiem z jajami. Krzyku

lem solidny łańcuch. Naturalnie łań-
cucha tego nie znosił. Łańcuch był
wrogiem numer jeden. Staral się
przegryźć — nie dał rady. Ale...
pewnego dnia oblał się słup, nawalił
się całym ciężarem, szarpnął i...
pooszedł Wojtek w pustynię! Chy-
ba od czasów praojca Noego — nie
było w Mezopotamii niedźwiedzi! Wra-
sowano się mocno: jak go odnaleźć?
i... jak go złapać! Przypominam, że
był już wtedy sporą sztunką, poza-
tym... zawsze... niedźwiedź!

Były nawet pomysły wysłania za
zbiegiem kariery! Radzono... za-
brać karabin maszynowy! Losy ucie-
kiniera ważyły się wówczas, że tak



Wojtek po wypiciu butelki piwa.

było co niemiara a czerwony jak bu-
rak kucach raportował później kie-
rownikowi:

— Melduję... jajecznicę nie bę-
dzie, jako że Wojtek zjadłszy. Zna-
kiem tego na surowo wylizano. Sześć-
dziesiąt sztuk! panie poruczniku! i
gdzie to w tej bestii zmieściło się?!...
W głosie mistrza od patelni brzmia-
ła nutka szczerzego podziwu.

Nic więc dziwnego, że z takim ape-
tytem — Wojtek rósł jak na drożd-
żach.

W końcu 1942 roku został on „ewa-
kuowany” razem z oddziałami z Per-
sji do Mezopotamii. Na pustynne
płaski Kizil Ribatu. Był wówczas już
taki duży, że uznano za potrzebne
posadzić go... na łańcuchu.

Zapomniałem zaznaczyć, że Woj-
tek chodził na czterech łapach i był
brunatnym niedźwiadkiem. W cza-
sach Kizil Ribackich dorównywał
wielkością już sporemu kielikowi.
Nastroszone kudły i wcale pokaźne
pazury nadawały mu wygląd ser-
wowniczy i budzący respekt. Ale ser-
ce miało gołębie. Doprawdy dziecinne.

Zbudowano mu z gliny chatkę-
schron, wbito obok mocny pal. Obro-
żę na szyji Wojtka łączył z tym pa-

powiem: na szczeblu sztabowym! I
mało brakowało...

„Sztaby” jednak radzą zwykle dłu-
go a serca żołnierskie tęskniły do u-
lubieńca. Jakoś — „nijak” bez Wojt-
ka. I poszedł go szukać po śladach
zostawionych pewien strzelec, a ja-
koże znał... słabe strony Wojtka —
zabrał ze sobą... buntelkę piwa! I
przyprowadził, dosłownie przypro-
wadził! Wojtka przy pomocy... pod-
suwania pod nos odkorkowanej bu-
telki! „Pijaczyna” parsknął, skomlał
i szedł krok w krok, by wreszcie wy-
pić ulubiony napój, ale już przy swo-
jej chacie. Pal wbito znacznie moc-
niejszy.

Na początku roku 43 oddziały Kor-
pusu przewożono do Włoch. Ostre
rozkazy, zabiera się tylko ekwipunek
służbowy. Przed nami — front wal-
ka. Naturalnie wszystko otacza służ-
bowa tajemnica. Z legitymacji wy-
ciera się nazwy miejsc urodzenia i
numery. Odpruwa się z bateldresów
naszywki „Poland”. Niby to my —
nie my, a jacyś tam Nowozelandczy-
cy, Kanadyjczycy czy inni alianci.
Trąpami do wnętrza transportow-
ców wlekają sznureczki żołnierzy
obładowanych bronią, plecakami. —
Naokoło żandarmi polscy i angielscy.

WIELKI KONCERT

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich urzą-
dza w niedzielę, dnia 21-go b. m. o godz. 21-szej, w sali de Actos
de Consejo de Mujeres, c. Charcas 1155 — Buenos Aires,

WIELKI KONCERT

z udziałem znakomitych artystów, jak:

Giovanna Sanza sopran teatrów włoskich
Anna Marly niezrównana pieśniarka francuska
Fino Folgar tenor opery „La Scala” w Mediolanie
Paweł Prokopien bas-baryton
Jerzy Grenczew znany wileński pianista
prof. Jerzy Kuklucz akompaniament

Wykonane będą arie operowe i pieśni oraz utwory fortepianowe
Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego, Verdi'ego, Bellini'ego, Go-
me'za, Bethoven'a itd.

Bilety wstępu w cenie \$ 10, 7 i 5 do nabycia w Sekretariacie
Stow. Rzem. i Prac., L. Alem 641, codziennie między godz. 10—12
i 14—18. W dniu koncertu przy kasie teatru od godz. 15-tej.

Zarząd Stowarzyszenia apeluje do wszystkich członków i przy-
jaciół o pomoc w przeprowadzeniu rozsprzedaży biletów. —
Pomóżmy sobie samym! Niech nikogo nie zabraknie w tym wysiłku!
Czy spełniłeś już swoją powinność???

Sprawdza się identyczność każdego. znak: niedźwiedź niosący pocisk ar-
matni!

Na pokładzie przyjmuje transport komendant angielski — obok polski
wylicza stany. Jakże tu przeszwar-
cować... niedźwiedzia?! Postano-
wiono „udawać greka”. Wojtek zna-
lazł się ze „swoim” oddziałem na wy-
brzeżu i jak wszyscy z oddziału —
powędrował pochyłymi deskami tra-
pa na okręt. Na okręcie miał tym ra-
zem przebiegłą legitymację. Imię
— Wojtek, miejsce urodzenia nie po-
dano, przydział — Polish Forces, od-
dział taki a takito. Jeżeli tylko wy-
pada powiedzieć o pułkowniku wojsk
Jego Królewskiej Mości, że... zbira-
nia! — to właśnie tak zbierał
angielski komendant transportu, gdy
na pokład przed nim wkroczył...
niedźwiedź! Mocno były wtedy serca
żołnierskie: przejdzie — czy nie
przejdzie kawał? Uda się zabrać
Wojtka czy też nie? Stojący obok
Anglika polski oficer z najnieu-
niejszą pod słońcem miną i głosem
jak najbardziej służbowym sucho
zameldował:

— Należy do stanu oddziału. „In-
duty” — co po naszymu miało ozna-
czać: „w służbie”! Anglik zamknął
otwarte ze zdziwienia usta, przekła-
nął ślinę i odpowiedział: — „Very
nice”. Wojtek podreptał za żołnierza-
mi.

Alarmy przeciwlotnicze, kołysanie
się statku, zrucanie min głębino-
wych — wszystko to wytrzymywał
wspaniale. Splywało po nim — ni-
czem woda z gęsi. Okazało się, że bu-
ry niedźwiedź może być „wilkiem
morskim” nie gorzej od legendarnej
Baśki Murmańskiej.

W czasie kampanii włoskiej Woj-
tek był w oddziałach zaopatrzenia.
Jego kompania miała nawet swój
honorowym...
W. O.

Od strony baz portowych, z polu-
dnia Włoch na północ, niekończące
się kolumny transportowców samo-
chodowych podraczają sprzęt, żywno-
ść a przedewszystkiem amunicję.
Setki tysięcy, ba! miliony pocisków!
Kompania zaopatrzenia, do której
Wojtek miał „swoją przydział” ujwi-
ła się nie gorzej od innych. A Woj-
tek?...
Na czele kolumny samochodowej
zawsze jechał „jeep” dowódcy trans-
portu, ale w pierwszym wozie cięża-
rowym, obok kierowcy w kabince
siedział Wojtek. Ile kawałów były w
tym czasie! Ileż krzyku i owacyj w
mijanych włoskich wsiach i miaste-
czkach! Ileż razy żandarmi, kierują-
cy ruchem na rozwidleniach dróg —
wytrzeszczali oczy, gdy podchodzą-
do zatrzymanego samochodu, by
sprawdzić rozkaz jazdy spotykali się
z kudłatym pyskiem do ludzkiego
niepodobnym! Najmniej przejmował
się tym wszystkim sam Wojtek. Wi-
dać od Anglików zaraził się ich fle-
gmą. Sapał tylko jak lokomotywa
i poprawiał się na siedzeniu, które
przebież nie było przystosowane do
kuperka niedźwiedziego. Tak pełnił
Wojtek swoją „służbę”. Był dopraw-
dy „in duty” a historia naszego
niedźwiedzia na stałe pozostanie
związaną z historią żołnierza polskie-
go w kampanii włoskiej.

Potem Wojtek powędrował do An-
glii. Nie wiem: czy został zapisany
do PKPR'u, czy też pozostał „opor-
nym”. Niedawno przeczytałem, że
rezyduje teraz w ogrodzie zoologicz-
nym. Gdzieś w Szkocji. I należy do...
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Szko-
ckiej. Ponoć został nawet członkiem

JULIUSZ POBÓG

KOMUNIZM — 3

Trocki i Trockizm

Pisać o komunizmie z pominięciem Trockiego, wroga Stalina Nr. 1, byłoby rzeczą niemożliwą. Wprawdzie wróg ten został zamordowany w 1940 roku, ale żyją trockiści, którzy nie całkowicie idą Stalinowi na rękę w realizowaniu jego planów.

Leon Trocki (właściwe nazwisko — Lejba Bronstein), drugi najwybitniejszy organizator rewolucji bolszewickiej po Leninie.

Pochodził z zamożnej rodziny żydowskiej, która w początkach 19-go wieku wyemigrowała z Niemiec na południe Rosji. Trocki ukończył niemieckie gimnazjum w Odessie. Po dwuletnim pobycie w więzieniu i na zesłaniu, za udział w manifestacjach rewolucyjnych, uciekł zagranicę, gdzie przebywał do czasu rewolucji 1905 roku.

Po upadku rewolucji 1905 r. skazany został za jej organizowanie i ponownie ucieka na zachód.

Tam pracuje razem z Leninem, jako instruktor w "Centrum wyszkolenia rewolucyjnego" w Longjumeau (pod Paryżem), gdzie przygotowywano kierowników rewolucji 1917 r.

(Była tam baza rekrutacyjna i przetratowa żydowskich organizacji, zasłajających oddziały ochotnicze w Palestynie). Trocki wędruje niemal przez wszystkie kraje europejskie, kolejno z nich usuwany za działalność wyrotową. Wybuch rewolucji 1917 r. zastaje go w Ameryce. W drodze do Rosji zostaje aresztowany przez władze angielskie, ale zaraz wypuszczony. W czasie rewolucji październikowej w Rosji był ministrem wojny i spraw zagranicznych rządu sowieckiego. Po śmierci Lenina, gdy władzę objął Stalin, Trocki przeszedł do opozycji. Za antypartyjną działalność usunięty w r. 1925 z kierowniczych stanowisk. W roku 1927 wykluczony z partii komunistycznej i zesłany do Turkiistanu. W roku 1929 wydany z granic ZSRR i oddał się organizowaniu "niezależnego" (od Stalina) ruchu komunistów rewolucyjnego we wszystkich krajach.

Stąd mogą się czytelnicy spotkać z dwoma ruchami komunistycznymi w Argentynie. Grupa trockistów nazywa się: Grupo Cuatro Internacional; Grupo Obrero Marxista; Unión Obrera Revolucionaria. Ich organami prasowymi są: Voz Proletaria, Frente Proletaria, El Militante.

Oprócz głównego ośrodka komunistycznego z siedzibą w Moskwie, istnieją i inne, wśród których organizacja "trockistów" zasługuje na specjalną uwagę.

Stalin — to "czerwony Napoleon", organizator, urodzony dyktator, Trocki — to rewolucjonista, duch niez-

szczęśliwi. Pierwszy — to człowiek silnej dyscypliny i ładu, drugi — reprezentuje zniszczenie i wieczny chaos. Stalin zaprzęgił komunizm do służby Rosji; to "czerwony" car, budujący "czerwoną" Rosję i reprezentujący odwieczny imperializm rosyjski, który zdołał podporządkować rosyjskim interesom ruchy komunistyczne na całym świecie, sprowadzając je do roli t. zw. "piątej kolumny" państwa sowieckiego. Trocki, to geniusz niszczenia istniejących cywilizacji — niezdołny jednak do pracy konstrukcyjnej, do budowy cywilizacji nowej, komunistycznej.

Trocki jest rozwinięciem marksizmu. Wychodząc z założeń marksizmu, Trocki uważa, że kapitalizm zjednoczył gospodarczo świat i przez to przygotował go do komunizmu.

Trocki twierdzi, że świat stał się czymś jednym, że stanowi jeden organizm gospodarczy. Stał też komunizm może być urzeczywistniony tylko na skalę światową.

Jak widzimy trockizm reprezentuje komunizm międzynarodowy. Nie znaczy to jednak, aby trockizm utożsamiał się z komunizmem międzynarodowym. Komunizm międzynarodowy jest starszy, dawniejszy od trockizmu i nie wyczerpuje się w trockizmie, gdyż istnieje poza trockizmem i poza IV-tą Międzynarodówką, a często łączy się z ruchami anarchizmem. Oficjalnie występuje pod nazwą Lewicy Komunistycznej, która szczególnie silna jest we Francji, Włoszech i Ameryce.

Trockiści (IV-ta Międzynarodówka) zwalczają dyktatora Stalina i stalinizm, jako rzekomą "degenerację komunizmu" w Rosji, ale nie zwalczają wcale Rosji sowieckiej, jako "zdobycy rewolucyjnej" komunizmu i jako "etapu" do rewolucji światowej. Przeciwnie, uważają istnienie ZSRR za ważny czynnik w przygotowaniu planów i sił podboju świata przez komunizm i upadek ZSRR traktowaliby jako wielką klęskę międzynarodowego komunizmu.

W konflikcie między światem anglosaskim, będącym dla trockistów uosobieniem "ciemnych sił kapitalizmu", a światem sowieckim, trockiści stają bez zastrzeżeń po stronie ZSRR, jako pierwszego w historii państwa robotniczego". W analizie obecnej sytuacji światowej trockiści uważają, że osamotniony ZSRR przegra wojnę z U.S.A. i koalicją. Wygrać zaś może tylko przy rewolucyjnym działaniu mas proletariackich całego świata. IV-ta Międzynarodówka organizuje te masy dla okazania pomocy ZSRR i uważa 1), że jest spadkobierczynią wszystkich ruchów socjalistyczno - komunisty-

cznych na całym świecie, 2), że Stalin i biurokracja stalinowska w ZSRR przemina, a zatriumfuje tam "prawdziwy" komunizm pod kierunkiem trockistów i 3), że IV-ta Międzynarodówka w toku zbliżającej się wojny — doprowadzi do światowej rewolucji komunistycznej i do upadku "Riki Stalina" (ale nie komunizmu) w Rosji.

Jak widzimy światowy ruch komunistyczny dąży — drogą terrory-

stycznej rewolucji — do całkowitego zniszczenia współczesnej cywilizacji chrześcijańskiej i demokratycznej, przezwanej przez komunistów wzdłuż "cywilizacją kapitalistyczną".

Jest to fakt polityczny, z którym trzeba się liczyć.

Muszą się z tym liczyć: Rządy, parlamenty, sztaby, partie polityczne, związki zawodowe, etc. etc. krajów niekomunistycznych.

„TANGO MILONGA” „JUŻ NIGDY” „OSTATNIA NIEDZIELA”
„PIosenki LOPKA”

tylko w

W BLUE SKY

VIAMONTE 749, TEL. 32 - 5176

poza tym

FRANCES MARRIOTT piosenki angielskie

RAQUEL PAZ Bolera i tanga

Józef Żuk, skrzypiek-wirtuoz

Od godziny 10.30 do 4 rano

B'gos polski Barszcz z uszkami Czysta wyborowa

K. KRUKOWSKI

J. PETERSBURSKI

B L U E S K Y

VIAMONTE 749

Szwedzkie Domy Składane

Firmy G. RÖSSEL AB, Malmö (Szwecja)

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA ARGENTYNĘ:

Buenos Aires, c. TUCUMAN 983, pl. baja dep. G.

Sprzedają na raty miesięczne szwedzkich domów składanych, typu nowoczesnego, mocnych, komfortowych i estetycznych. — Dostawa na miejsce i montaż w terminie kilkudniowym. —
Cena zmontowanego domu — od \$ 6.700 do 18.550.

INFORMACJE: Inż. Adam Geneja, godz. 17—18-tej z wyjątkiem sobót i świąt.

KSIĄŻKI POLSKIE

25 DE MAYO 479 (local 26)

BUENOS AIRES

Wysyłamy na prowincję i zagranicę za poprzednim nadesłaniem należności

(GIROS POSTALES y BONOS)

Orzeł i Tartan — J. Pomian	\$ 6.—
Swastyka nad Warszawą — W. Słodziński	„ 6.—
Wódz — W. Taworski	„ 5.—
Listy z Puszczy — Z. Robak	„ 3.—
Pies Baskierville — Conan Doyle	„ 4.—
Niedźwiedź — B. Szczepkowski	„ 6.—
Lilie ementarne — W. Ipoński Lenkiewicz	„ 4.—
Zwycięskim Szlakiem — E. Wachnowska	„ 3.—
Monte Adamello — K. Śayss-Tobczyk	„ 3.—
Tajemnica Domu Towarowego — A. Kallas	„ 3.—
Pustynia Miłości — F. Mauriac	„ 3.—
Minister Pałacu Bruehla — W. Ipoński Lenkiewicz	„ 3.—
Ziemia Wilczyca — K. Wierzyński	„ 2.—
Wielki Sennik Wróżbiarski w luksusowej oprawie	„ 10.—
Arabski Sennik Ilustrowany, współczesny	„ 5.—
Dziwy Doktora Lerna — M. Renard	„ 3.—
Gdy kobieta się mści — M. Reutt	„ 3.—
Wnętrze Polskiego Domu — M. M. Szczepkowska	„ 2.—
Dziwy brazylijskie — Z. Robak	„ 3.—
Samouczek Polski	„ 2.—
Granice Polski	„ 0.50

Wrzesień 1949 - Miesiącem Polskiego protestu

Zbliża się dziesiąta rocznica utraty przez Polskę niepodległości. Od kąd we wrześniu 1939 r. wojska hitlerowskie, a później sowieckie zalały nasz kraj, panuje w nim stale różnica w formach, jednakże wszakże w swej istocie niewola i terror. Przeciwnie tej niewoli, przeciw straszennemu pokrzywdzeniu Narodu Polskiego cała Polonia Zagraniczna podejmie we wrześniu br. szeroką wszechstronną akcję protestacyjną.

Inicjując w początkach maja tę doniosłą akcję protestu, Światowy Związek Polaków z Zagranicy pozostał do wszystkich organizacji polskich projekt odezwy z prośbą o złożenie podpisu oraz zgłoszenie akcesu. Odezwy jest gorącej i wszechstronnej.

Centralny Związek Polaków we Francji pisze: "zgadzamy się na umieszczenie podpisu naszej organizacji pod odezwą. Przygotowania do tej rocznicy na naszym terenie są już w toku, wobec czego prosimy o nadesłanie nam 250 egzemplarzy odpowiednich materiałów, jak tylko będą gotowe".

Unia Kulturalna Polaków w Brazylii oświadcza: "przyjmujemy do wiadomości inicjatywę światowego Związku, dotyczącą rocznic wrześniowych, i całkowicie się solidaryzujemy z odezwą, podpisując ją w imieniu Rady Naczelnej, Wydziału Wykonawczego oraz Sekretariatów i Kół Okręgowych w terenie. Równocześnie wysyłamy wszystkim placówkom Unii tekst odezwy z prośbą o rozpoczęcie przygotowań do wspólnej akcji".

W związku z projektowaną broszurą propagandową, zawierającą materiały pomocnicze dla akcji protestacyjnej, prezes Rozmarek w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej zapewnia: "My się tu postaramy, ażeby materiały te zostały odfite i rozslane do wydziałów stanowych Kongresu P. A. i do gmin i grup ZNP, jak również do naszej prasy".

Stowarzyszenie Polaków w Grecji oświadcza: "Przysłany nam projekt odezwy akceptujemy w zupełności i jesteśmy zawsze gotowi w każdy sposób manifestować i działać, o ile możliwości, w myśl projektu Szanownych Panów, aby naszej tej niesprawiedliwie pokrzywdzonej Ojczyźnie wspólnie wywalczyć wrócenie Wolności i śmiało głoszenie całego światu prawdy o ofiarach poniesionych przez Polskę, dla zniesienia tyranii tak niemieckiej jak i sowieckiej".

Zjednoczenie Osadników Polskich w Afryce Południowej deklaruje: "Solidaryzujemy się z przyslaną odezwą, zgłaszamy akces w inicjatywę przez Światowy Związek akcji protestacyjnej z okazji 10-letniej rocznicy utraty niepodległości i odez-

wę podpisujemy". Kongres Polonii Kanadyjskiej zawiadamia, że "Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej na zebraniu dnia 3 czerwca br. jednogłośnie zaakceptował projekt opracowanej przez Światpol odezwy w związku z przypadającą we wrześniu b. r. dziesiątą rocznicą najazdu niemieckiego i sowieckiego na Polskę i utraty niepodległości. Zarząd Główny K.P.K. również powziął uchwałę w celu rozpoczęcia natchmiastowych działań przygotowawczych, związanych z wymienioną wyżej akcją".

Akcesy i zgłoszenia podobnej treści nadeszły również od: Rady Polonii w Chile, Polskiego Komitetu Obywatelskiego w Nairobi — Afryka, Polskiego Stowarzyszenia "Jedność" — Paragwaj, Związku Polaków w Egipcie, Związku Polaków w Austrii, Kola Ziemi Wschodnich w Hiszpanii, Związku Polaków w Belgii, Tymczasowej Komisji Uchodźczej w Portugalii, Zarządu Związku Polaków w Libanie, Zjednoczenia Polskiego na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech, Zjednoczenia Polaków w Tyrolu, Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii, Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Australii, Chrześcijańskiego Związku Robotników Polskich w Luksemburgu, Czytelnicy Polskiej w Casablance — Marokko, Komitetu Związku Polaków w Danii, Unii Towarzystw Polskich w Urugwaju.

Napływające zgłoszenia wykazują, że akcja protestacyjna obejmie cały świat i zdola nadać należny rozgłos sprawie polskiej.

Głównym założeniem akcji ma być dążenie, aby we wrześniowym protestie wzięli udział, nie tylko możliwie wszyscy Polacy i ludzie polskiego pochodzenia, ale również najszerze kręgi obywatelskie przyjaciół Polski. W tym celu na specjalnych arkuszach, pod zredagowanym w różnych językach protestem mają być zgromadzone podpisy pod hasłem: "Zbieramy milion podpisów".

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jako inicjator całości akcji, współdziała ściśle ze Zjednoczeniem Polskiego Uchodźstwa Wojennego oraz z Zarządem Głównym Stow. Pol. Kombatantów. Organizacje te wspólnym wysiłkiem przystępują obecnie do opracowania i wydania, a następnie rozslania na wszystkie tereny materiałów pomocniczych. W pierwszym rządzie zostanie wydana broszura p. t. "Protest wolnych ludzi w sprawie polskiej". Zawarte w niej będą zbiory materiałów historycznych i bibliograficznych, projekty przemówień, deklaracje oraz wzory artykułów dla prasy polskiej i obcojęzycznej oraz odpowiednio dobrane

Różne

1 lub dwie dziewczynki 13—15 lat, do służby domowej. \$ 55.— miesięcznie. Nahuel Huapi 2960, prawie róg ul. Cramer. Tramwaj 35 dochodzi na miejsce.

Przyjmuje się do tresowania psy policyjne. Informację w piątki, soboty i niedziele. Santos Lugares F.C.P. calle Sud America 433.

Przyjmę do nauki sżycia 2 młode Polki ze starej emigracji. — Zgłoszenia: L. Sarnawska. — Ramon L. Falcon 3321 (Flores).

Potrzebni dobrzy fachowcy krawiecy do roboty damskiej i męskiej. Zgłoszenia: calle Ugarteke 2993.

OKAZJA DO SPRZEDANIA:

1) Maszyna Singera o napędzie elektrycznym. — 2) Wiertaczka elektryczna ze statywem i wszystkimi śrubami. — 3) Maszyna do pisania (portable) Olimpia w b. dobrym stanie. — 4) Obrabiarka do zegarków. 5) Silnik pół-konny. — 6) Mikrometr. Oglądać można w godzinach wieczornych przy ul. Cabezón 3197 (dojazd do stacji kolejowej Pueyrredón z Presidente Perón).

DO WYNAJĘCIA:

Umeblowany pokój dla 1—2 panów lub bezdzietnego małżeństwa. Juramento 2853, — dep. B. (BELGRANO R. — 3 kwadry od stacji). Oglądać w godz. 12—13 i 19—21.

PEDICUR LECZNICZY — leczy wszystkie zgrubienia artretyczne — ropne odciski i masaż nóg. — Dock Sud, c. Paulo Anguelo 1109, I. p.

DO WYDZIERZAWIENIA:

Sklep i Bar — Kawiarnia i Bar, Fiambreria — Piekarnia i Cukiernia.

DO SPRZEDANIA:

Fabryka pustaków cementowych: teren 1911 mtr.2. Dom mieszkalny. galpony, maszyny itp. bardzo tanio do sprzedania.

Informacje: M. Kruszyński i E. B. Ricco c. Alsina 736, I. piętro, Of. 5. T. E. 33 - 7411 od 10—12.

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w
Pradze : Buenos Aires
FLOMENA BENEŠ BILEK
Przyjmuje codziennie od godziny:
9-tej rano do 8-jej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.
LIMA 1217 — U. T. 23-3399

wiersze i pieśni polskie. Na zakończenie podane będą rady i instrukcje w sprawie organizowania manifestacji protestacyjnych.

Wszystkie zainteresowane organizacje winny możliwie wcześniej zgłaszać zapotrzebowania na tę prosurę pod adresem Światowego Związku Polaków z Zagranicy, c/o Mr. B. Helczyński, 10, Stanhope Place, London W. 2., P. o. Box 230.

MAISON "L E N A"

L. Sarnawska

wykonuje wszelkie toalety dla Pań, oraz wykwinną bieliznę damską.

RAMON L. FALCON 3321
(Flores) w godz. 10—18

OKAZJA

Sprzedam kamion, typu Volcador 6 m3 Chevrolet - Canada, 15.000 kg. Mała wpłata gotówką, reszta na spłaty, calla Curupayti 2900, V. Alsina.

MATRYMONIALNE

Były żołnierz, 30-letni, fachowiec, kawaler, 2 lata w Argentynie, posiada własny domek tuż przy stolicy, chciałby tą drogą poznać pannę lub wdowę bezdzietną w wieku 23—28 lat. Cel matrymonialny. Listy do Redakcji "Głosu Polskiego" dla: Cedula Nr. 4001970.

DR. GRINSFON

Choroby weneryczne. — Ostatnie pociowe. — Zółdek. — Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

— o —

c. TUCUMAN 2085
T. E. 48 - 1153

Rodzina Czeka na Twoją Pomoc!!!

Paczki z angielskimi lekami i materiałami wysyła do wszystkich krajów: Export and Relief Co. Porad bezpłatnych na miejscu lub drogą pocztową udziela Magister Farmacji

Przedstawicielstwa na Argentynie: Eme. Hidalgo 3073 (wysokość Helguera 4151), Villa Devoto, Buenos Aires.

Dojazd: Od stacji kolejki podziemnej Feder. Lacroze — Microomnibus Nr. 108, Colectivo Nr. 20.

Od stacji kolejowej Gra. Urquiza — Tramwaj 35, Autobus 108.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, de las Facultades de Medicina de Lima, Paris, Lwów y Madrid

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19. c. Charcas 2652. T. E. 41-2084. Prywatny T. E. 32-8810

KULTURA I OŚWIATA

dział Polskiego Ośrodka Kulturalnego

PRZEGLĄD WYDAWNICTWA

Tułacze Dzieci

Stosunek do dziecka jest miarą kultury każdego społeczeństwa. Nie ustawodawstwo w zakresie opieki nad matką i dzieckiem, nie najwznioślejsze nawet w tej dziedzinie „zdobycze” na piśmie, nie budowa pokazowych sierocinców czy innych „dietetomów”, lecz codzienna, płynąca z serca życzliwość ludzka dla dziecka, istoty słabej i bezbronnej, zdanej na łaskę i niełaskę rodziców i starszych.

Rodziców... Nie każdemu dziecku dane jest szczęście wzrastania pod opiekuniozymi skrzydłami matczynymi, nie każde prowadzone jest przez życie niezawodną i silną dłoń ojcowską. Miliony sierot w krajach dotkniętych czarną zarazą wojenną, są o pomstę do nieba wołającym świadectwem zbrodni, popełnionej przez obłąkanych „zdobywców świata” w dążeniu do narzucenia ludzkości swego panowania, „uszczer-

liwienia” jej przez wynaturzone, w malignie poczęte, z prawami Boskimi i ludzkimi sprzeczne teorie materialistyczne.

W świat sierocej niedoli dziecka polskiego, deportowanego w czasie ostatniej wojny do Związku Radzieckiego, przynosi czytelnika wydana ostatnio w Bejrucie książka Weroniki Hort p. t. „TUŁACZE DZIECI” *) Autorka, która niewątpliwie zetknąć się musiała osobiście z opisywanymi przez siebie typami dziecięcymi i jest — przypuszczalnie — ukryta pod kryptonimem jednej z występujących w książce wychowaw-

*) Weronika Hort: „Tułacze dzieci”, nakładem Instytutu Literackiego, Bejrut, 1948, str. 296. Tłoczona na Kursie Drukarskim przy Instytucie Polskim w Bejrucie.

czyń, daje nam obraz strasliwego

spustoszenia, jakiego w duszach i ciałach dzieci dokonać potrafi system sowiecki w krótkim stosunkowo czasie.

Właściwy tok opowiadania autorki zaczyna się od chwili wydania przez Sowietów „amnestii” dla przebywających w Związku Radzieckim setek tysięcy więźniów polskich. — „Jak stado żurawi ciągnęli ci ludzie na południe, jakiś potężny duch ożywił ubrane w kolorowe łaty żyjące szkielety... Na południe... gdzie garstka innych łachmaniarzy wskrzeszała wojsko polskie...”

Razem z dorosłymi, a często w ślad za nimi, ciągnęły dzieci. Dzieci sieroty, dzieci widma, żyjące „kpiatkiem” i — zmiłowaniem Bożym. Jechała Kaziunia, z maniakalnym uporem wydzierająca się na „foksal” w poszukiwaniu „eszalonu” i możliwości zdobycia przy nim kęsa chleba. Jechał 6-letni Józef Czyński, jedyny ożekun młodszego rodzeństwa jechały tysiące innych bezdomnych i wygłodzonych sierot polskich. Pięćset takich istot udało się władzom polskim wyrwać z so-

wieckiego piekła i przewieźć do dalekich Indii samochodami misji Czerwonego Krzyża, specjalnie w tym celu przybyłej do Związku.

Książka obfituje w liczne, godne studium psychologicznego, obrazki. Gromadzenie przez 6-letniego Józefa Czyńczyka sucharów „na czarną godzinę” dla młodszych siostrzyczek, ustawiczne ponawiane próby ucieczki Kaziuni, nie mogącej zapomnieć tragicznych doświadczeń z pobytu swego w sowieckim „dietetomie”, nieważność Baski do swej przyjaciółki Mili, która — już w Indiach — otrzymała w dniu wigilijnym list, donoszący, że matka jej żyje i jest w Teheranie, — wszystko to zamyka w sobie cały świat przeżyty niezmiernie smutnych. Książka kończy się silnym akordem „choinkowym” w Indiach w czasie dzielenia się zmięłym od łez sierocych opłatkiem. — „Bóg się rodzi, moc truchleje” — brzmi stara kołęda polska, przerywana łkaniem nieszczęsnych dzieci, którym żadna siła nie wróci już pozostawionych w tajgach Sybiru ojców i matek... J. K.

TAKIE JEST ŻYCIE

„Pobrali się w Anglii. Są wzorowym, kochającym się małżeństwem. Przyjście na świat synka powiększyło ich szczęście. Postanawiają wyjechać do Argentyny w poszukiwaniu pracy i nowego lepszego życia.

Argentyna. Przewyciężone z trudem kłopoty mieszkaniowe. Oboje pracują: ona w domu, on... fizycznie. Ich dwa pokoiiki stopniowo stają się coraz wygodniejszym gniazdem rodzinnym. Maleńki Lenek już zaczyna mówić. Spodziewają się drugiego dziecka.

Ona w szpitalu. Jest już drugi synek. Mąż przerwał na jakiś czas pracę — jest z Lenkiem w domu.

Stan chorej ciężki. Piszze codziennie listy do męża, pełne wiary i nadziei. Poczesa go, że przecież dobry Bóg da jej zdrowie, że nie zostawi dzieci sierotami. Chce żyć! Musi żyć dla nich trojga.

Mija noc, dzień i jeszcze jedna noc. Mąż odwiedza ją znowu w szpitalu. Jest źle. Doktorzy nie robią nadziei. Jej gorączką rozpalone oczy wpijają się w twarz męża.

— Najdroższy, ja nie mogę was opuścić! Cóż się z wami stanie.

Męczące milczenie. Ostatnie zastrzyki kamfory. Oczy jej już pełne trwogi. Usta szepcą: „Bóg tak chce”.

Ciężkie westchnienie i jej prawie

dziecięca główka opada bezwładnie na poduszkę. Koniec.

Ojciec i dwa maleństwa zostają sami.

Pogrzeb. Wydane ostatnie oszczędności.

W pokoiku chłód i cicha, pełnąca ze wszystkich niedawno tak miłych kątów — rozpacz.

Noc. Przyćmiona lampa rzuca słabe światło. Z opartą na dloniach głową siedzi ojciec przy łóżeczku sierot. Patrzy długo na jasną główkę Lenka. Znieruchomiał. Nie może zebrać myśli i tak tkwi w tym bolesnym odrętwieniu.

Lenek się budzi. Otwiera swe duże oczęta, uśmiecha się do ojca. Po

chwili oczka stają się jeszcze większe. Uśmiech znika a z drżących usteczek pada cichy szepc:

— Tato, czy Mamusia jest jeszcze u Buzi?

— Tak, synku.

— Tatusiu... daj mi... — odwraca główkę w stronę ściany.

Zrozumeli się. Ojciec zdejmując portrecik matki. Lenek przyciska go drobnymi piąstkami do piersi i peręki łez płyną wśród cichutkiego łkania.

Małe zawiniątko, leżące obok, zaczyna się poruszać. To Tadzio chce pokarmu.

A noc długa, męcząca.

x x x

Znalazł się prawdziwy przyjaciel. Jest chwilowo bez pracy. Pomaga ojcu przy dzieciach.

I cień człowieka, tak niedawno peł-

nego życia i nadziei, wlecze się do biura. Trzeba zarabiać. Staje przed grubym, o kompleksji utuczonym wieprza szefem:

— No i co?

— Muszę pracować.

— No to podpisz ten papierek.

Podpisał machinalnie. Podpisał oświadczenie, że odchodzi z pracy na własne życzenie.


Po kilku dniach szef chwali się przy obiedzie, jak to on potrafił przekreślić „antiguiedad” pracownika. — Współbiedniacy, znając próżność szefa schlebają chórem:

„Ale Pan ma głowę do interesu!”

Oczy grubasa giną w faldach tłuszczu, a błogi uśmiech wielkiego zadowolonia z własnej osoby wykwita na łniącej twarzy i padają oczekiwane przez kolegów słowa:

— Mozo! Grappa para todos!

Zet.



INSTITUTO POLICLINICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, watroby, żołądka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

Klinika dla Polaków Dla emigrantów ulgi

Godz. przyjęć: 9 - 21; niedz. i święta 9 - 12.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

★ DZIAŁ KOBIECY ★

Nazwisko a poczucie ostrożności

Przed kilku tygodniami toczyły się w Senacie Argentyńskim obrady Komisji Ustawodawstwa Ogólnego nad projektem reformy Kodeksu Cywilnego przedstawionym przez Rząd, dotyczącym "imienia osób fizycznych" (el nombre de las personas físicas). Między innymi poruszano także kwestię, czy kobieta ma obowiązek lub może używać nazwiska swego męża. Wywołało to ożywioną dyskusję, w której niektórzy z senatorów opowiadali się za modyfikacją brzmienia odnośnego artykułu Kodeksu, zobowiązującego kobietę zamężną do używania nazwiska męża, inni bronili niezmienności tekstu poddanego rewizji, utrzymując, że małżeństwo, poza tym, że jest sakramentem w pojęciu Kościoła, jest stosunkiem o specjalnym charakterze i używanie przez kobietę nazwiska męża, wzmacnia i utrwala ten stosunek. W końcu jednak, po bardzo ciekawej wymianie zdań i rozumnych projektach, skończyło się na aprobowaniu odnośnego artykułu, ze zmianą w części końcowej, która brzmi: "... Kobieta jest uprawniona do nieużywania nazwiska swego męża, gdyby ten ostatni był winnym rozejścia się," co właściwie nie ma nic wspólnego z duchem wyżej wspomnianych dążeń modyfikacyjnych, w których była mowa o używaniu nazwiska męża, lub nie używania go, w warunkach normalnych, a nie kiedy związek małżeński przestaje istnieć! W stosunku do tego ostatniego wypadku nie ma chyba niejednolitej opinii nawet w najbardziej konserwatywnych umysłach i zbytecznym jest odwadniać, jaką niedorzecznością byłoby zmuszać kobietę do używania nazwiska mężczyzny, wobec faktycznego zerwania tegoż związku.

Również w "Głosie Polskim" z dn. 29 lipca b. r., we wiadomościach z Polski, ukazała się notatka o projekcie nowego prawa rodzinnego, przewidującego zachowanie nazwiska rodzowego przez kobietę, po wstąpieniu w stan małżeński. Dzieci, w zależności od woli rodziców, otrzymywałyby nazwisko jednego z nich.

Należy zastanowić się nad pozytywnym znaczeniem budzących się podobnych myśli reformatorskich, wypływających z realnych potrzeb społecznych i poczucia sprawiedliwości. Dla kobiety ma to jednak jeszcze inny aspekt, a mianowicie pozwoliłoby jej na zajęcie oczywiście równego i godnego stanowiska w społeczeństwie oraz podkreślenia jej indywidualnej osobowości.

Interesującym będzie zastanowić się nad związkiem, jaki istnieje między

nazwiskiem, a osobowością i godnością człowieka. Od niepamiętnych czasów ludzkość przywiązywała niesłychaną wagę do nazwiska rodowego. Przy nim gromadzą się nasze wspomnienia, sentymenty, ambicje. Nazwisko spaja naszą egzystencję z przeszłością, jest pomostem między naszym życiem obecnym, a przyszłością, przedłuża nasze istnienie w czasie, ponieważ daje nam nieśmiertelność. Pragnienie zachowania ciągłości naszego nazwiska jest wyrazem tęsknoty ludzkiej do wiecznego bytowania, do nieskończoności. Nazwisko wpływa ogromnie na formowanie charakteru, powoduje często, że postępujemy tak, a nie inaczej, jesteśmy tacy, a nie inni. U ludzi szlachetnych i mądrych wyraża się to dążeniem do nadania mu większego blasku poprzez zasługi własne, zalety serca i umysłu, nieplamienie go uczynkiem złym jest punktem honoru, pobudzając miłość własną w sensie dodatnim i wynosząc ją na szczyty godności. Ubogich duchem i głupich napępia pychą za zasługi przodków, wyraża się i krystalizuje w zarozumiałość i próżność. Wielu ludzi czuje jakąś szczególną wspólnotę z osobami noszącymi to samo nazwisko. Nazwisko wyróżnia nas, na jego "wagę" składa się praca i postępowanie nasze od najmłodszych lat. Nazwisko jest swego rodzaju własnością, której poczucie jest w nas bardzo zakorzenione.

Dlatego krzywda działa się i dziś jeszcze dzieje kobiecie zamężnej przez pozbawienie jej używania własnego nazwiska i zobowiązanie jej do przyjmowania męzowskiego. Jest to przyjmowanie kobiety z tej niematerialnej, lecz drogiej własności, jest niesprawiedliwym pomniejszeniem jej równowagi personalnej w społeczeństwie. Godnym uwagi jest jednak i nas, kobiety zawstydzającym, że mężczyźni pierwej to zrozumieli i mężczyźni zabiegają o to, o co powinniśmy starać się same. Więcej, jest wiele kobiet, o nierozbudowanym dostatecznie poczuciem osobowości, wśród których burzę wywołują podobne rozumne dążenia, które wydają im się zamachem na ich odwieczne prawo... prawo uszczuplenia swego "ja" rezygnując z tej jego nieodłącznej części, jaką jest własne nazwisko.

Zaiste, poprzez wielowiekową zależność kobiety, poprzez niewolniczy stan, w jaki popadła jeszcze w czasach, kiedy brutalne prawo silniejszego fizycznie normowało stosunki ludzkie, mentalność kobiety uształtowała się pod znakiem rutyny i koncentrowania tej swojej zależno-

ści, tym gorzej, że wewnętrznej i prawie "z przekonania".

Moim zdaniem, jako niesłuchanie pozytywny objaw należy oceniać rodzące się w różnych krajach projekty reformy Kodeksu Cywil., a między nimi zmierzające do zachowania przez kobietę zamężną swego nazwiska, widząc w tym jeden szczebel w górę w ewolucji umysłowości i psychiki kobiecej, w kierunku poczucia pełnej, równoważnej osobowości, nie tylko indywidualnej, lecz także społecznej. Byłoby to również bazą do definitywnego rozwiązania problemu, który jest hańbą naszych czasów i wyrzutem sumienia ludzkości, to jest problem dzieci nieślubnych. O związku tego zagadnienia z poprzednio rozważanym i o dalszych możliwościach reformatorskich pomówię w jednym z następnych artykułów.

Całym sercem należy pragnąć, aby ten mądry projekt nowego prawa rodzinnego w Polsce stał się conaj-

◀ Zgromadzenie Nadzwyczajne Kobiet Amerykańskich dokonało wyboru swych władz.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęło swe prace Zgromadzenie Nadzwyczajne Komisji Międzyamerykańskiej Kobiet. Dnia 8-go bm. na pierwszej sesji przygotowawczej obrano prezeskę Kongresu delegatkę argentyńską, p. dr. El-sę Irmę Chamorro Aleman, a prezeską honorową Zjazdu, p. Marię Ewę Duarte de Perón.

Wniosek nadesłany na Zjazd Komisji Międzyamerykańskiej Kobiet przez stowarzyszenia żeńskie partii radykalnej prowincji Santa Fe, domaga się omawiania zasady równości uposażeń, uznając za niewłaściwy stan rzeczy istniejący n. p. w Argentynie, mianowicie normy ogólne ustalające dla robotnic uposażenia niższe o 20—30 proc. od uposażeń mężczyzn. Żąda również potępienia uznania za oficjalne "praktyk", godzących w godność kobiet.

przedej rzeczywistością. Z całym szacunkiem i uznaniem należy przyjąć rozumne szlachetne i postępowe dążenia naszego społeczeństwa w kraju.

H. D.

Mgr. Helena Stolarska-Szwed.

DZIECKO...

Oczy dziecka — to świat Ojca, Matki radość życia i szczęście w miłości. Oczy dziecka — dwa ciemne bławatki lśnią błękitem, gdy w nich uśmiech gości. ... i rączyny maleńkie, bezbronne... ustek drzenie, gdy płakać zaczyna... Któż łyzy otrze? — żaloszne, ogromne... — Ból kojąca — dłoń dobra matczyną.

II.

Jakimż skarbem są dzieci dla świata!, dla narodów okrutnie gniebionych — ... Gdy uchyli się niewoli krata, one będą szukać snów zgubionych... one będą piewkami idei i nam starym odejmą ciężaru i w dni ciężkich, tułających zawieś wniosą światło! —

jasnością pożarów —

dumnych myśli
odważnych czynów!

śmiałyłch lotów... i płaczków serdecznych.

Nam potrzeba hasłał młodych, wiecznych!
I przyszłości Wolnej — Nowych Synów!

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIBCHANOW
DR. ROBERTO ROIS

Ul. Małpu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski; Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów; zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw; Sprawy w Sądach Federalnych Ustawodawstwo Pracy; Kupno i sprzedaż nieruchomości; tłumaczenia, ślubny, separacje, paszporty "no argentino".

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej, w sobotę od 15 do 16-tej.

Z Życia Towarzystw

OBCHÓD "CUDU NAD WISŁĄ" W T-WIE. W DOCK; SUD

W sobotę, dnia 27-go sierpnia br. o godz. 21-szej, punktualnie, w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, ul. Billighurst 1767, odbędzie się Obchód "Cudu nad Wisłą" i przedstawienie pod tytułem "N. K. W. D. przy pracy", pod reżyserią p. Edwarda Jancewicza.

PROGRAM :

- 1.—Odegranie Hymnów Argentyńskiego i Polskiego.
- 2.—Otwarcie uroczystości przez prezesa Towarzystwa.
- 2.—Przemówienie Dr. Araya z Circulo Polonia Libre.

Osoby, biorące udział w przedstawieniu:

- 1) Szczypiórek — Jerzy Portalewski. 2) Nieznajomy — Edward Kuśnierz. 3) Enkawudzista 1. — Henryk Koniecki. 4) Enkawudzista 2 — Stanisław Wilk.

Po zakończeniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dźwiękach doborowej orkiestry "Internacional".

Na powyższą uroczystość zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. — Zaproszenia pisemne nie będą wysyłane. Zarząd.

UROCZYSTOŚĆ OBCHODU SIERPNIOWEGO W T-WIE. im. "TADEUSZA KOŚCIUSZKI"

Towarzystwo Polskie im. "Tadeusza Kościuszki" ma zaszczyt zaprosić Szan. Rodaków na UROCZYSTOŚĆ OBCHODU SIERPNIOWEGO, która odbędzie się w dniu 27-go sierpnia br. o godz. 21-szej, w salonie "Ogniska Polskiego", przy ul. Gorriti 3972, Bs. Aires.

PROGRAM :

Część I.

- 1.—Odegranie Hymnu Narodowego Argentyńskiego i Polskiego.
- 2.—Otwarcie Uroczystości przez prezesa T-wa, p. J. Fijałkowskiego.
- 3.—Referat na temat Obchodu Sierpniowego wygłosi sekretarz Towarzystwa p. J. Kałuża.
- 4.—Przemówienie prezesa Związku Polaków w Argentynie.
- 5.—Przemówienie przedstawiciela z Circulo Argentino Polonia Libre.

Część II.

- 1.—Deklamacja p. t. "Orleńta Warszawy", wykona Janek Kobylecki.
- 2.—Śpiew solowy, wykona p. Antoni Rozwens (tenor) pierwszy propagator pieśni polskiej na terenie Ameryki Płd. we własnym repertuarze.
- 3.—Recytacja p. t. "Amnestia", wykona p. Alfredo Szycha.
- 4.—Panna Josefina O. Plaza wykona na pianinie utwory Szopena.
- 5.—Janeczek i Helenka Cwierzowie odtaczą "Krakowiaka".
- 6.—Chór Amatorski Tow. im. "B. Głowackiego" pod kierownictwem p. Wł. Cwierza odśpiewa wiankę pieśni Legionowych.
- 7.—Na zakończenie programu orkiestra odegra marsz p. t. "My Pierwsza Brygada".

Po wyczerpaniu programu odbędzie się Zabawa Familijna, przy dźwiękach znanej polskiej orkiestry p. Plazy. Zarząd.

UROCZYSTA AKADEMIA ROCZNIC SIERPNIOWYCH W "OGNISKU POLSKIM"

Stow. Ognisko Polskie przy ul. Gorriti 3972 urzędują dnia 20-go bm. o godz. 21.30, dla uczczenia Rocznic Sierpniowych, oraz protestu napadu niemiecko-sowieckiego na Polskę Wielką Akademię.

Część I. — Program nadzwyczajny.

1. Odegranie Hymnów. — Orkiestra. Zagajenie — prezes Solarczyk, Przemówienie Delegatów. — Śpiew: I. Brygada: Quarteto. — 2) żywy obraz. — Deklamacja: Różia Bujnicka, Nelusia Kutkowska. — 3) Improwizacja: "Przylot Orła", recytacja E. Borys. — Wianka pieśni Legionowych — odegra orkiestra.

Część II. — PROLOG po hiszpańsku. — 2) "SEN POLSKIEJ MATKI", biorą udział: Prezydent Warszawy — B. K. Aniołek — Halinka Bujnicka. Żołnierze — F. Twardy, H. Kałużyński, K. Pitach, A. Łowczyk. — Deklamacja "Z Dymem Pożarów": Edward Borys. MATKA-POLKA — Tosia Chuchlanka. — PŁSUDSKI-DUCH — Jan Brzęk. — Odśpiewanie kilku piosenek przez Chór Ogniska.

Dekoracja specjalnie wykonana przez Mistrza p. Włodzimierza Kowańko. — Aut.-Reżyser — p. Bolesław Klasiński.

Całą Kolonię Polską serdecznie zaprasza — Zarząd.

OBCHÓD SIERPNIOWY W T-WIE. NA VALENTIN ALSINA

Towarzystwo Polskie im. "Bartosza Głowackiego", na Valentin Alsina, ul. Curupayti 2883, zaprasza wszystkich Rodaków na UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY SIERPNIOWEJ, który odbędzie się w sobotę, dnia 20-go sierpnia br. o godz. 21-szej w lokalu własnym, na program którego złoży się:

- 1.—Powitanie gości przez prezesa Towarzystwa.
- 2.—Przemówienie przedstawiciela Zw. Polaków w Argentynie.
- 3.—Odczyt "Śmierć księdza Skorupki" przez kierowniczkę kursu języka polskiego.
- 4.—Deklamacja dzieci kursu języka polskiego o Polsce i o żołnierzu.
- 5.—Śpiewy i tańce dzieci państwa Cwierzów.
- 6.—Tango Akrobatyczne — Cardas Monti, Taniec — Władysław Kottowski i Waleria Bezugli.

Po skończonym programie zabawa familijna przy doborowej polskiej orkiestrze "Warta". Zarząd.

DO WIADOMOŚCI INWALIDÓW POLSKICH Z OSTATNIEJ WOJNY

W niedzielę, dnia 28-go sierpnia br., o godzinie 16-tej, odbędzie się PIERWSZE ZEBRANIE ORGANIZACYJNE znajdujących się na terenie Argentyny Inwalidów Polskich z ostatniej Wojny Światowej, w lokalu Towarzystwa im. "Bartosza Głowackiego" na Valentin Alsina ul. Curupayti 2883.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich inwalidów i zainteresowanych.

KOMUNIKAT

Koło Związku Polek przy Towarzystwie "Bartosza Głowackiego" apeluje do wszystkich swych członkiń i do Pań, które ostatnio przybyły do Argentyny i zamieszkały w dzielnicy Związku, aby przybyły w niedzielę, dnia 21-go sierpnia br. o godz. 16-tej do lokalu Związku celem zreorganizowania Koła.

Zarząd Towarzystwa pokłada nadzieję, że ożywienie życia istniejącego ongiś Koła Polek przyczyni się do rozwiązania wielu problemów Towarzystwa.

Wszystkie zatem żony i dorosłe córki członków Towarzystwa "Bartosza Głowackiego" i Panie, których mężowie może nie należą jeszcze do Towarzystwa, same jednak pragną brać udział w gromadkiej pracy życia społecznego, spotkają się w lokalu Towarzystwa, ul. Curupayti 2883 w najbliższą niedzielę.

Zarząd.

OBCHÓD "CUDU NAD WISŁĄ" W ROSARIO

W roku bieżącym przypada dwudziesta dziewiąta rocznica "Cudu nad Wisłą". My, Polacy, na wolnej ziemi argentyńskiej, tym mocniej musimy podkreślić naszą niezłomną wolę walki z komunizmem, że kraj nasz wypowiedzieć tego nie może. Byliśmy pierwszymi, którzy zło dostrzegli i wydali mu nieubłaganą walkę. Tak, jak przed laty zatrzymaliśmy nawałę hord na Europę u wrót Warszawy, tak dziś jesteśmy ostatnim bastionem na wschodzie, walczącym w obronie ideałów chrześcijańskich.

Dla zadokumentowania przypadającej rocznicy, staraniem Towarzystwa Polskiego San Nicolas 831, Rosario i Towarzystwa Polskiego na Pueblo Nuevo, odbędzie się uroczysta Msza św. na intencję Polski w dniu 28-go sierpnia z kazaniem ks. A. Gdańca w kościele św. Józefa (róg San Martin i Cochabamba) o godz. 10-tej rano.

W przeddzień, t. j. 27 bm. o godz. 20-tej w sali Towarzystwa Polskiego na San Nicolas 831 odbędzie się zebranie Towarzystwa, na którym przemówienie okolicznościowe wygłosi p. inż. K. W. Moszoro.

Do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach i podkreślenia tym naszej walki z komunizmem wzywają zarządy obu Towarzystw. Imiennych zaproszeń nie będzie się rozysłać.

ZABAWA W BERAZATEGUI

Zarząd T-wa Polskiego im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z rodzinami na Zabawę Familijną, która odbędzie się w salonie "LA ESPERANZA" w dniu 27-go sierpnia br. — Przygrywać będzie orkiestra "JAZZ UNION".

Początek zabawy o godz. 21-szej. — Bufet we własnym zakresie! Dochód na Budowę Domu im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui!

PIWLARNIA - LUNCH — "GDYNIA"

BANDURSKI & ZAWISKI

Sprzedawca świeżych wędlin, kiszonych ogórków i kapusty. —

ŚWIEŻE I CIEPŁE PIWO "QUILMES"

Av. Leandro N. Alem 954 — BUENOS AIRES

KOMUNIKAT T-WA W BERAZATEGUI

Zarząd T-wa Polskiego im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui, zawiadamia P. T. Członków, że w dniu 21-go sierpnia br. o godz. 14-tej w salonie „LA ESPERANZA” odbędzie się Półroczne Walne Zebranie członków T-wa, według następującego porządku obrad:

- 1.—Zagajenie i wybór. prezydium zebrania. (przewodniczącego i 2-ch sekretarzy).
- 2.—Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
- 3.—Sprawozdanie Zarządu z działalności za I-sze półrocze b. r.
- 4.—Sprawy budowlane:
 - a) Budowa Domu im. Gen. Wł. Sikorskiego.
 - b) Budowa Ołtarza Polskiego w miejscowym kościele.
- 5.—Sprawa opłat członkowskich.
- 6.—Sprawozdanie delegatów:
 - a) z Dorocznego Zjazdu Związku Polaków.
 - b) z udziału w zebraniach władz Związku Polaków.
- 7.—Wnioski Zarządu w sprawach:
 - a) Utworzenia Funduszu doraźnej pomocy członkom T-wa.
 - b) Opracowania statutu dla T-wa.
 - c) Uzyskania osobowości prawnej dla T-wa.
 - d) Udzielenia zniżek na imprezy dla członków bratnich organizacji, należących do Związku Polaków.
 - e) Omówienia projektu nowego statutu dla Zw. Polaków.
- 8.—Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, które mają być omawiane, uprasza się P. T. Członków o liczne i punktualne przybycie.

Zebranie rozpocznie się o godz. 14-tej punktualnie, z prawomocnością podjętych uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Przedstawiciele bratnich Towarzystw Zw. Polaków w Argentynie, jak również i z samego Związku Polaków zawsze są mile widziani.

O ŚWIADCZENIE

Oświadczam, że nie wyraziłem swej zgody na wystąpienie w Jubileuszowym Koncercie, organizowanym przez p. Krukowskiego w dniu 19-go sierpnia b. r. Podaję natomiast do wiadomości, że będę śpiewał na Koncercie, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników w dniu 21-go sierpnia o godz. 21-szej w „Salón de Actos de la Biblioteca de Consejo de Mujeres, Charcas 1155. **Paweł Prokopieni**

KOMUNIKAT

Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

W dniach 15 i 29 ub. m. odbył się w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich odczyt inż. Stanisława Jezierskiego p. t. „EWOLUCJA FIZYKI”. Aktualny temat przyciągnął wyjątkowo dużą ilość słuchaczy — członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości.

Prelegent w sposób barwny i jednocześnie naukowy przedstawił drogi, jakimi kroczył rozwój fizyki, począwszy od zasad Newtona aż do ostatnich poglądów na budowę materii i istotę promieniowania, a specjalnie omówił zasady teorii względności i jej rolę w nowoczesnych poglądach fizyki.

Zgromadzeni nagrodzili prelegenta rzęśliwymi oklaskami.

Najbliższe odczyt w Stowarzyszeniu „Prostowniki metalowe”

(Podstawy fizyczne prostowników metalowych, prostowniki miedziane, prostowniki selenowe, struktura, proces fabrykacji, płytki i ich charakterystyka, układy prostowników, zastosowanie i przykłady) wygłosi dn. 26 sierpnia br. (piątek, godz. 18.30) kol. inż. St. Jezierski.

x x x

„Analiza rysunków konstrukcyjnych w masowej produkcji:

- a) metody i dokładność obliczeń,
- b) zastosowanie wektorów do obliczeń tolerancji,
- c) przykłady zgodności wyników teoretycznych z praktycznymi.

Wygłosi dnia 9 września br. (piątek, godz. 18.30), kol. inż. W. Hanka.

Goście mile widziani.

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

Komunikat pośrednictwa pracy.

Informujemy wszystkich, że Stow. Rzem. i Prac. prowadzi obecnie całodzienne dyżury pośrednictwa pracy, w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641. Dyżury są czynne w godzinach 10—12 i 15—19 włącznie z sobotą.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadsyłanie wiadomości o wolnych pracach w godzinach i pod adresem jak wyżej. Można także podawać wiadomości telefonicznie na tel. 31-0587.

Udzielamy informacji w sprawach emigracji, jak również bezpłatnych porad prawnych za pośrednictwem fachowego adwokata.

Udzielamy informacji w sprawach mieszkaniowych. Prosimy wszystkich tych, którzy zgłosili zapotrzebowanie o mieszkanie o skomunikowanie się z nami.

Udzielamy i przyjmujemy wiadomości o osobach z pewną gotówką, czy też fachowością, zamierzających założyć własny warsztat pracy.

Przyjmujemy do wykonania przez naszych członków amatorskie roboty fotograficzne, jak wywoływanie filmów, robienie odbitek itd., oraz drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy itd.

W miarę możliwości pomagamy także w sprawach zakupu i zbytu wytworów chałupniczych oraz informacji i kontraktów w tym zakresie.

2. Rejestracja spółdzielców

W związku z rozmowami, jakie

przeprowadzili delegaci Stow. Rzem. i Prac. w Wydziale Spółdzielczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu zaistniały duże możliwości pracy w spółdzielczości argentyńskiej dla księgowych, pracowników spółdzielczych z praktyką i wykształceniem spółdzielczym średnim i wyższym. Możliwość pracy istnieją także dla agronomów. Członkowie Stowarzyszenia, którzy takie kwalifikacje posiadają, a nie podali ich na deklaracjach członkowskich, proszeni są o doręczenie lub przesłanie odpowiednich danych.

3. Sekcja Paczek. — Informacje i załatwianie codziennie w godzinach 10—12 i 15—18. W soboty popołudniu, o godz. 16—19, na ul. Leandro N. Alem 641. —

Zainteresowani wysyłają paczek za pośrednictwem Stowarzyszenia Rzemieślników i Prac. Polskich, mogą zasięgać informacji w tych sprawach w godzinach po południu o godzinie 16—19, na L. N. Alem 641.

Nasze Biuro Paczek nie ma nic wspólnego z poprzednim przedstawicielstwem pod nazwą „Auxilio para Europa”. Gwarantujemy solidne załatwienie każdej zleconej nam przesyłki. Na każdą wysłaną paczkę posiadamy pocztowy dowód nadania.

Spółdzielnia jest oparta na przepisach argentyńskiego prawa spółdzielczego i podlega kontroli gospodarczej tutejszych władz spółdzielczych. Członkiem spółdzielni można zostać po wpłaceniu 300-pesowego udziału, płatnego w sześciu ratach miesięcznych.

REWIA I ZABAWA

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie wystawia dnia 27-go sierpnia br. o godzinie 21-szej, w lokalu Tow. im. „Bartosa Głowackiego”, ulica Curupayti 2883, Valentin Alsina

WIELKĄ REWIĘ p. t. „NIECH ŻYJĄ POLKI”

Bogaty program — Humor — Śpiew — Tańce

Po zakończeniu rewii Zabawa Taneczna. — Przygrywa orkiestra Stowarzyszenia. — Początek Rewii p u n k t u a l n i e.

Wstęp: Panowie \$ 3.—. Panie \$ 1.—.

Czysty dochód z imprez przeznaczony na Zw. Polaków w Argentynie.

POD ROZWAGĘ LYSYM RODAKOM

Po długoletnich doświadczeniach chemicznych, udało mi się wynaleźć środek na porost włosów. Skutek użycia zupełnie pewny. Doświadczenie przeprowadziłem na samym sobie. Zainteresowani zechcą się porozu-

mieć pod adresem: calle Cochabamba 1840, dep. “C”, Bs. Aires, w godzinach od 18 do 20-tej, pod “Karel”.

POSZUKIWANIA:

PePlusik Kazimierz, poszukiwany jest przez brata Mikołaja. Informacji udzieli Wasyl Gołumczyk, calle Aguirre 2685 — 4 de Junio.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9

Telefon 33 (Avenida) 6358

Instituto Médico “Polaco”

WENERYCZNE — SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Choroby: **KRWI I SKÓRNE**

Dr. FILIPPINI — Lekarz

Choroby: **Żołądka — Kiszec — Wątroby — Nerek — Płuca**

REUMATYZM SERCE — Dr. NUNEZ — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-tej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

RIVADAVIA 3070

PLAZA ONCE

KAPELUSZE DAMSKIE

wykonanie według najaktualniejszych modeli na sezon zimowy i wiosenny — poleca Szanownej Klienteli po cenach konkurencyjnych

“IRKA”

Calle Santa Fe Nr. 3768 Telefon 71 - 7484
vis a vis Ogrodu Botanicznego, ¼ kwadry od Subteraneo Canning

Gdy chcesz kupić lub sprzedać

dom, chalet, sklep, działkę lub ziemię uprawną —
zwróć się do polskiego

BIURA PRAWNICZO-HANDLOWEGO,
prowadzonego przez

Dr. MIGUEL ARAYA i Dyr. PIOTRA ZALESKIEGO
znajdującego się przy

BALCARCE 621, I. piętro, Tel. 33-4575 i 33-4576, Buenos Aires,
które przeprowadza wszystkie transakcje ruchomości i nieruchomości oraz załatwia wszystkie sprawy prawne.

UWAGA!!**NOWOŚCI!!****PONCZOCHY DAMSKIE****PACZKI ŻYWNOŚCIOWE**

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda. CORRIENTES 222 — 12 piętro
Buenos Aires T. E. 31 - 2927

Polski Pensjonat w Rio Ceballos**HOSTERIA “RAYO DE SOL”**

Właśc. K. i B. Ostrowscy i W. Gniewiewska
Malowniczo położony w górach Córdoba.

Pokoje komfortowe z łazienkami. — Pierwszorządna kuchnia polska. — Otwarty cały rok. — W okresie zimowym ceny niższe.

Dojazd na miejsce autobusem z Córdoba do Rio Ceballos
“LA QUEBRADA”. — Przystanek “La Campana”.

Adres dla korespondencji:

Hosteria “Rayo del Sol” — Casilla Correo Nr. 1.
Rio Ceballos — Sierras de Córdoba.

Zioto — Brylanty — Srebro

antyczna biżuterię oraz łom szlachetnych metali kupując,
płacąc najwyższe ceny.

“A L E M” — c. Parana 528, I. piętro
Tel.: 35 - 8173.

Kupujemy Brylanty

**ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHTNE
I PÓLSZLACHTNE**

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

CHIRCAS 893

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3906

Hotel Nueva Caledonia**MAR DEL PLATA**

c. GASCON 1323

T. E. 4697

właściciel: JÓZEF PANAS

Komfortowe Departamenty. — Ugrzecznona obsługa.

Wyśmienita kuchnia. — Wytworne otoczenie.

Oddzielne łazienki.

Kancelaria Adwokacka i Notarialna

Adwokat Dr. SCHATZKY

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

SEKGA POLSKA: Dr. A. Laszcz.

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek,
poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne
i w kwestiach uzyskiwania paszportów “no Argentino”, obywa-
telstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. —
Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojed-
nawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach
Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy
familijne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach
Argentyńskich, europejskich i w Kraju. Zastępstwo na mocy
pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administra-
cyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotecznych i budowlanych
długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO**TŁUMACZ PRZYSIĘGLY**

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie
metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Ay. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

Fiambrería “MAIPU” Rotisería

Z. ZAZULAKOWA

Poleca wielki wybór wędlin europejskich i serów (ser biały
i twaróg), śmietanę, pieczony drób i prosiaki, duży wybór wir
krajowych i zagranicznych.

Specjalność: szynka pieczona, galaretki z nóżek, ogórki ma-
łosolne, akpusta kiszona, śledzie, chrzan i mak.

Przyjmuje się zamówienia telefonicznie. Na życzenie odsyła
się do domu.

MAIPU 664

T. A. 31-4433

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

JOSE PODREZ

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne.
— Specjalność sprawy o odszkodowanie na skutek wypadków
przy pracy, drogowych i wypowiedzenie pracy w handlu i prze-
myśle w stolicy i na prowincji. Spadki i Egzekwaty sądowe zwy-
czajne i nadzwyczajne

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(miedzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

Uwaga: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich
krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Consultorios Médicos Especialistas

“ONCE”

Lekarz — Dyrektor — Specjalista
Dr. J. DOMINGUEZ

Choroby kobiece. — Porody — Gruźlica płciowa — rozrodcze i moczowe.

Choroby krwi — Reumatyzm — Żołądek — Płuca — Wątroba — Jelit — Serce — Nerki — Elektroterapia.

— Gardło — Nos — Choroby uszu —

Ułatwienia w uiszczaniu opłat dla emigrantów-Polaków.
Godziny przyjęć od 9 — 20. — Niedziele i święta od 10 — 12.
— Mówi się po polsku. —

RIVADAVIA 2625 3 p. PLAZA ONCE

Instytut Odontologiczny Specjalistów

Dr. FEDERICO DEIS — Dr. JORGE E. GANDULFO
Dr. WALTER L. GIGLIANI

Znieczulanie gazami. — Radiografie. — Elektro-lecznictwo.
Odontologia dziecięca. — Protezy i mostki z materiału
plastycznego.

Własne laboratorium. — Wykonanie punktualne.

CABILDO 689 — 1 p. Tel. 73 - 8645

CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG
Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11
Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p. T. A. 54-7593.

UWAGA RODACY!

APTEKA “SAN ROQUE”

jest jedyną katolicką apteką na

VALENTIN ALSINA

która nie ma oddziałów i gwarantuje za swoją pracę
i przyzwoitą obsługą.

51. República Argentina 2398 U. T. 20 - 8483

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Godziny przyjęć: od 2-jej do 8-jej

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie — Plombowanie
i wyrzwanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. — Gwarancja długoletnia.

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak lekarz-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych

GWARANCJA DŁUGOTRWALA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżających z prowincji salawatia się
natychmiast

UWAGA: Rodacy są salawiani osobiście przez Dr. W. Weinberga
czorem. W niedziele i święta od 9—12.

Biuro Adwokackie

Bruno F. DRYGAŁŁA

Dr. Clemente A. DIAZ

wszelkie sprawy handlowe i cywilne jak również sprawy pracy
i płacy. — specjalność: sprawy separacji, rozwodowe i spadkowe.
— sprawy wszelkiego rodzaju dokumentów i metryk z Polski,
Angli i Niemiec, jak również korespondencja.

Godziny urzędowe: 18—20.

BANFIELD

Gen. Rodriguez 2258

T. E. 242 - 1589

QUILMES, F. C. S.

V. López 455



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski

“ATLANTIC”

HENRYK SLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz
wszelkich artykułów jubilerskich. Kupno złota, biżuterii i zegar-
ków używanych. Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją
wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i
zagranicą.

Złocenie, srebrzenie i niklowanie wszelkich artykułów
Punktualność i rzetelność

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfils, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kruska,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uribe ru 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

Meble “Casa Guman”

Meble, materace, szafy, łózka, stoły i t. d.
pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie

Rozmawia się po polsku

MONROE 3176

T. E. 73-0330

POLSKI SKLEP WĘDLIN ROTISERIA “PALERMO”

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13 i od 17 do 21

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

Towary pierwszej jakości i zawsze świeże.

Obsługa uprzejma.

FABRICA DE TEJIDOS DE SEDA

de PAWŁOWSK I||Hnos.

Calle Tacuari 2278

VILLA INDUSTRIALES

4 DE JUNIO

Piekarnia i Cukiernia

“La Polonesa”

FELIKSA PYSYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunchy.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4928

AVELLANEDA

Piątek, 19 sierpnia 1949 Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie \$ 10; półrocznie \$ 5; kwartalnie \$ 2.50 Cena numeru 20 ctvs.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA JEST NALEŻEĆ DO POLSKIEJ ORGANIZACJI I OBOWIĄZKIEM DOBREGO OBYWATELA JEST POPIERAĆ POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA — W JEDNOŚCI SIŁA!**Adresy Towarzystw:**

- Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu**
(dawn. Poselstwo R. P.)
c. Guido 2499 — T. E. 41-1222 i 42-7974
- Związek Polaków w Argentynie**
Patronat Polski i „Głos Polski”
Av. Leandro N. Alem 441 — U. T. 31-6112
- Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigracji**
Poniedziałki i czwartki, godz. 19—20
Avda. L. N. Alem 641 T. E. 31-0587
- Kościół Polski w Buenos Aires**
alica Mansilla 3847 — T. A. 72-1160
Kancelaria parafialna, ul. Mansilla 8865, Tel. 72-1160.
- Biblioteka Związku Polaków**
L. N. Alem 641, Buenos Aires
środy: 18.30—20 i soboty: 15—17
tel. 31-0587
- Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom**
San Martín 492, V
- Kościół Polski**
Brandzen 4970 V. Dominico
- Komitet Niepełni Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce** — Av. Leandro N. Alem 641
- Pol. Zw. b. Wojskowych i O. O.**
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289
- Centro Cultural Polaco**
Av. Leandro Alem 641 — U. T. 31-6112
- Towarzystwo „Ognisko Polskie”**
Gorriti 3972 T. E. 79-9993
- Związek Kobiąt Polskich**
Av. Leandro N. Alem 641
- Tow. im. „Tadeusza Kościuszki”**
Pepiri 1250
- Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich**
Sekretariat w niedzielątki, środy i piątki od 6.30 — 8 wiecz.
c. Guido 2499 T. A. 42-7974
- Klub Polski**
c. Guido 2499 T. A. 42-7974
Sekretariat: we wtorki od 19-20
- Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie**
Av. Leandro N. Alem 641. Dyżury w soboty od 17—19.
- DOCK SUD**
Towarzystwo Polskie
Billingham 1767
- VALENTIN ALSINA**
Tow. im. „Bartosza Głowackiego”
Curupayti 2883 — U. T. 20-8329
- Związek Polaków**
Napoles 4222 BERISSO F. C. S.
- Towarzystwo Polskie**
J. Hernández 211 LLAVALLOL F. C. S.
- Towarzystwo Polskie**
1 de Mayo 310 QUILMES
- Tow. im. „Gen. Wł. Sikorskiego**
Guemez 520 BERAZATEGUI F. C. S
- SANTA FE**
Związek Polaków z Sekcją b. Wojsk.
Llerena 2674 U. T. 14425
- ROSARIO DE SANTA FE**
Towarzystwo Polskie San Nicolás 931
- Pueblo Nuevo, ROSARIO**
Towarzystwo Polskie
Avda. Avellaneda 392
- P. R. SAENZ PEÑA, CHACO**
Towarzystwo „Postęp i Oświata”
Casilla de Correo 90
- Sociedad Polaca de Socorros Mutuos — Córdoba.**
Calle 82 N° 1533 — Barrio Inglés
- COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)**
Towarzystwo Polskie
Casilla de Correo 5290
- Związek Polaków**
POSADAS, MISIONES
Avda. Corrientes 660
- RESISTENCIA, CHACO**
Tow. Polskie „Orzeł Biały”
C. Cervantes 144
- Związek Ochotników i Byłych Wojskowych** MONTEVIDEO
Calle CARABELA N° 3114
- MONTEVIDEO**
Tow. im. Marsz. „J. Piłsudskiego”
Pasaje de la Vía 542
- MONTEVIDEO**
Tow. im. „Rydzka Śmigłego”
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro
- MONTEVIDEO**
Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312 apt. 16
- Towarzystwo Polsko-Katolickie** MONTEVIDEO
Caraguntay 2066
- Radio Polskie** MONTEVIDEO
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312/10

Dr. W. Gradislekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych i serca.

Przyjmuje:

Przyjmuje: od 16 - 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. A. 31-8816 Buenos Aires
— Mówi się po polsku —**Polka MARY**udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych
przyjmuje tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrót.

Urządzuje od godz. 9 rano do 21-szej, przy ulicy

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Imprenta Chacabuco 661,

AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

c. Nazarre 3754

T. A. 53-0516

BUENOS AIRES

Restauracja i Hotel „DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia europejska.

Napole krajowe wyborowego gatunku.

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044 —

BUENOS AIRES

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO

PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:
ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,
KRÓTKIE FALEChoroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:GARDEŁO — NOS — USZY
Dr. MACCHI — LekarzPorady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCEKsiążki, które powinny znaleźć się w każdym polskim domu,
to pamiętniki gen. Władysława Andersa p. t.**Bez Ostatniego Rozdziału**

oraz wspomnienia Józefa Czapskiego z Rosji Sowieckiej p. t.

Na Nieludzkiej ZiemiDo nabycia w Składnicy KSIĄŻKI POLSKIEJ, Av. Leandro
N. Alem 641, Buenos Aires.